



Nie chiane wybory kosztowały 220 tys. litów

## Znów się nie odbyły

Dwaj starszycy, mąż i żona, z trudem wspinają się na wzgórze, gdzie znajduje się dzielnicowa komisja wyborcza. Odpoczywają po trochę głośno dysząc. Mówią, że muszą przegłosować, może ich głosy zaważą. Niestety, tak rozważających wyborców nie było wielu. W okręgu nr 285 mającym lokal w Szkole Średniej im. J.I. Kraszewskiego dość liczna komisja siedziała prawie bez pracy. Od czasu do czasu przychodzili ludzie przeważnie w podeszłym wieku, skrupulatnie czytali życiorysy kandydatów, później szli do kabiny, dość zresztą oryginalnej, od góry przykrywanej wyborców, tak by można było policzyć... nogi głosujących.

### Z ulic willowych nie przyszli

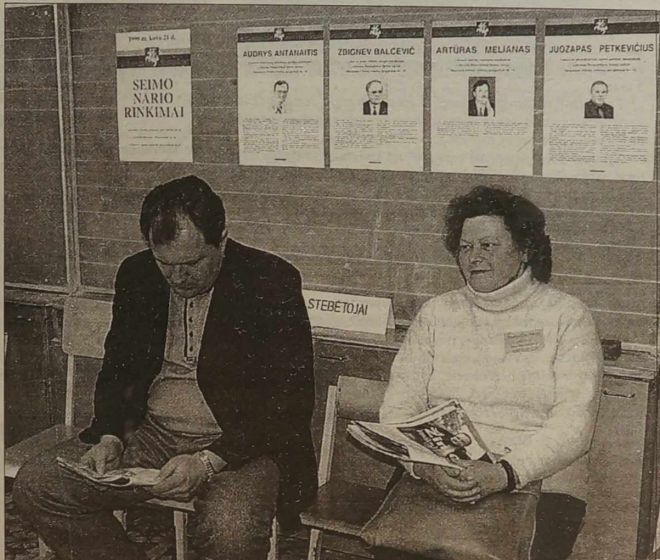
Członkowie komisji wyborczej pokazali spisy wyborców, niemal całe arkusze bez podpisów głosujących. Mogli z pewnością przypuszczać, że z ulic willowych, gdzie ostatnio wybudowano piękne domy, mieszkańcy ich nie przyjdą na wybory. „Po co im wybory, żyją lepiej od prezydenta. Gdy nosiliśmy zaproszenia, sami z obawą wchodziliśmy do ich mieszkań, taki tam przepych” - powiadają członkowie komisji.

W Okręgu Nowa Wilejka nie przyszli też ci, którzy w ciągu ostatnich lat stracili pracę, bo największe zakłady „Zalginis” oraz „Neris”, nie mówiąc już o innych, stoją na granicy upadłości. Widzieliśmy też taki obrazek, gdy starsi ludzie, których dzielnica wyborcza ulokowała się w domu kultury, mimo że przyszli na wybory, rezygnowali z głosowania bo wspinaczka na trzecie piętro byłaby im zbyt trudna.

### Jankowski zdobył półtora razy więcej niż pozostali

Wybory się nie odbyły. We wszystkich trzech okręgach, i tych nazywanych częstokroć „polskimi”, i czysto litewskich, jakim jest Okręg Nowieski nie przekroczono niezbędnego 40-procentowego progu frekwencji wyborców. Powtórzył się wariant ubiegłych lat. W Okręgu Wyborczym Nowa Wilejka spośród niemal 40 tys. uprawnionych do głosowania tym razem stanęło się na wybory niecałe 8 tys. wyborców, co stanowi 19, 81 proc. od ogółu. Najwięcej głosów zdobył kandydat od socjaliberałów (Nowy Związek) Eduardas Šablinskas, na którego przegłosowało 35 proc. wyborców.

(Dokończenie na str. 4)



Obserwatorzy niewiele mieli pracy podczas głosowania. Czytali czasopisma, wychodzili na papierosa. Wyborca był rzadkim, lecz miłym przybyszem  
Fot. Marian Paluszkievicz

Sprawa zaginionego księdza

## Znaleziono zwłoki

Po licznych rewizjach w ostatnich dniach w Kownie znaleziono trupa. Przypuszczalnie mogą to być zwłoki zaginionego księdza Ričardasa Mikutavičiausa, poinformowały źródła prokuratury i bezpieczeństwa państwowego (DBP).

Zadna z tych instytucji nie potwierdziła informacji i nie zaprzeczyła jej.

Jak podają źródła, informacja nie zostanie podana do wiadomości publicznej, znanim ostatecznie nie zidentyfikuje się zwłok.

W ciągu całego minionego tygodnia w Kownie, jego okolicach, Wilnie oraz innych miejscowościach prokuratury i pracownicy Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego znaleźli większą część antykwarycznej kolekcji księdza.

W związku ze sprawą zniknięcia księdza i jego kolekcji już zatrzymano przeszło 10 podejrzanych.

(Dokończenie na str. 2)

Próby zablokowania otwarcia strażnicy w Puńsku - na rękę przemytnikom

## Spór o strażnicę trwa

W liście otwartym do Witolda Liszowskiego, wójta gminy Puńsk, Jan Maria Rokita, przewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych Sejmu RP, odrzucił oskarżenia jakoby formułował na stereotyp „Litwina - przemytnika”. Zaznaczył jednak raz jeszcze, że budowa strażnicy w Puńsku wynika z racji stanu Państwa, a nie interesów narodowościowych na pograniczu.

„Nie wiem, jakiej narodowości są przemytnicy i nielegalni imigranci. Przypuszczam, że są wśród nich mieszkańcy wielu krajów Azji, Rosjanie, a zapewne także Litwini i Polacy. Nie wiem też dlaczego miałbym sądzić, że przestępczość graniczna w tym rejonie jest głównie dziełem Litwinów. Doprawdy - byłoby to poglądem całkowicie absurdalnym i nigdy nie

przyszłoby mi do głowy. Wiem natomiast, że próby zablokowania otwarcia strażnicy w Puńsku są na rękę organizatorom nielegalnego transferu ludzi i przemytnikom - pisze poseł w liście otwartym do wójty Liszowskiego.

Zdaniem J. M. Rokity najważniejszymi przesłankami polskiej decyzji o utworzeniu strażnicy właśnie w Puńsku są:

1. Od strony polskiej granica litewsko-polska ochraniana jest przez cztery strażnice. Ochraniają one odpowiednio: strażnica w Wiżajnach - 15,3 km, w Tartaku - 27,3 km, w Szypliszkach - 27,3 km, w Sejnach - 45,8 km. Po stronie litewskiej działa sześć strażnic, a średnia długość odcinka granicy ochranianego przez każdą z nich wynosi 17,06 km.

(Dokończenie na str. 4)

## W numerze:

### Gospodarka

Str. 5

...Jeśli rynki są w nie najlepszym stanie, a ludzie pomimo wszystko chętnie na nich kupują, świadczy to o nędzy obywateli...

### OSCARY '99

Str. 8

...za błażeńską formą może kryć się głęboki humanitaryzm... Roberto Benigni otrzymał Oscara za najlepszy film obcojęzyczny.

### SPORT

Str. 10

Czarną serię porażek przedłużyli występami w międzynarodowych turniejach drużyny narodowe Litwy w piłce ręcznej. Kadrowiec naszego kraju turniej FRR Cup w Danii zakończyli na ostatnim miejscu, tak jak i reprezentantki eliminacje strefy europejskiej (grupa 3) do MŚ '99



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DEBICA



4 770799 000005



## Kalejdoskop aktualności

### Wizyta była pomyślna

Oficjalną trzydniową wizytę w Turcji, w ramach której odbyło się wiele spotkań z przywódcami kraju oraz ludźmi ze świata biznesu i sztuki, po powrocie do Wilna prezydent Litwy Valdas Adamkus nazwał bardzo pomyślną.

Udało nam się wzbudzić zainteresowanie, chociaż ta wizyta mogła nie dojść do skutku, ponieważ kraj przygotowuje się do nowych wyborów do parlamentu i ma wiele trosk - powiedział Valdas Adamkus dziennikarcom na Lotnisku Wileńskim. Zdaniem prezydenta o sukcesie zadecydował pomyślny program wizyty oraz to, że Litwa reprezentowana była w aspekcie polityki, przedsiębiorczości i sztuki. Jak już informowaliśmy, oficjalnej delegacji w Turcji towarzyszyła 15-osobowa grupa przedsiębiorców, w dniach wizyty w operze w Ankarze śpiewali soliści opery litewskiej, a w Centrum Sztuki Współczesnej w Ankarze otwarta została wystawa sztuki litewskiej.

### Umowa pokojowa

Spółka „Lietuvos energija” i Ignalińska Elektrownia Atomowa w poniedziałek zawarły umowę pokojową. Należy oczekiwać, że komornicy zdejmą areszt z kont „Lietuvos energii”, nałożony 5 marca.

Zastępca dyrektora generalnego „Lietuvos energii” Arnoldas Linkевичius powiedział, że umowa pokojowa zawarta została po uzgodnieniu przez obie strony harmonogramu spłaty długu.

Zgodnie z nią „Lietuvos energija” od kwietnia do końca tego roku zwróci Ignalińskiej Elektrowni Atomowej cały przysądzony dług.

Ten dług wynosił 214,8 mln litów, ale gdy rząd niedawno postanowił zmniejszyć o 48,5 mln litów zadłużenie ignalińskiej siłowni wobec budżetu państwowego, zmalał on do 166,5 mln litów.

### Sprzeciw

Związek Robotników Litwy (ZRL) opowiada się przeciwko podwyżce cen za usługi telefoniczne. Obecnie, gdy w związku z kryzysem w Rosji bardzo się pogorszyła sytuacja gospodarcza i społeczna mieszkańców wsi, opóźniają się wynagrodzenia za pracę i masowo rośnie bezrobocie, podwyżka cen jeszcze bardziej pogorszy sytuację ludności. Zostało to skonstatowane na sobotnim posiedzeniu Rady Koordynacyjnej Związku Robotników Litwy.

Decyzja przyjęta została po wysłuchaniu sprawozdania prezydenta ZRL Aldony Balsienė z negocjacji z dyrektorem generalnym „Lietuvos telekomas” T. Paarmą oraz informacji o tym, że od 1 kwietnia wchodzi w życie nowe taryfy usług telefonicznych.

### Współpraca

Współpraca litewsko-polska w sferze ochrony zdrowia i nauki medycznej będzie kontynuowana. Podczas spotkania w Wilnie taką decyzję podjęli minister zdrowia Litwy Mindaugas Stankevičius oraz minister zdrowia Polski Wojciech Maksymowicz. Delegacja z ministrem polskim na czele, jak informuje ELTA, odwiedziła Litwę i zapoznana się z realizowaną tu reformą ochrony zdrowia oraz omówiła perspektywy dalszej współpracy.

### Wielka nagroda rozpadła się na 13 części

Wielka nagroda niedzielnej 154 rozgrywki „Teletoto” - 93 911 Lt - rozpadła się aż na 13 części, w związku z czym każdemu przypadnie po 7 223 Lt.

Według danych centralnego komputera loterii, 4 szczęśliwe losy nabyte zostały w Szawlach, 3 - w Wilnie, po 1 - w Kownie, Połdże, Wykowskzach, Janowie, Juknaicai oraz w Skirsnemune.

Samochód „Opel Astra” wygrał człowiek, który w sobotę nabył szczęśliwy los nr 0553798 w wileńskim sklepie „Pas Juozapa”.

Był to 22. samochód wybrany w Wilnie na loterii. Garnca złota, zawierającego 544 438 Lt nie wygrał nikt.

Loteria zapowiada, że podczas następnego weekendu w garncu złota „Teletoto” może się znaleźć 600 000 litów. Dodatkową nagrodą będzie samochód „Peugeot 206”.

### Porady dla ludności

W kwietniu w rządowym pokoju przyjęć odbędą się cztery przyjęcia.

6 kwietnia przyjmować będzie dyrektor Departamentu Sądów przy Ministerstwie Sprawiedliwości Jonas Krzyževičius.

13 kwietnia w pokoju przyjęć rządu pracować będzie dyrektor generalny Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Mečys Laurinkus.

20 kwietnia można skorzystać z pomocy konsultanta państwowego ds. wsi Vygodasas Paulauskas.

27 kwietnia mieszkańców przyjmie wiceminister rolnictwa, dyrektor Departamentu Regulacji Rolnych i Prawa przy Ministerstwie Rolnictwa Albinas Raudonius.

Zainteresowani przyjęciem mogą wcześniej zapisać się telefonicznie. Czas przyjęć - od godz. 9.00 do 12.00.

(ELTA, BNS)

## Globus podróżuje po Litwie

W sobotę przy Wileńskim Domu Nauczyciela z okazji Dnia Ziemi odbyło się uroczyste odprowadzenie globusa w podróż po Litwie.

Impreza ta również zainaugurowała akcję „Listy do Ziemi”.

W ramach tej akcji ogromny globus o średnicy 2,5 metra w asyście studentów odwiedził 28 miast Litwy. Uczestnicy przewożą również flagę Ziemi i skrzynkę pocztową przeznaczoną na listy do Ziemi.

W trakcie imprezy, przy Domu Nauczyciela, zostały odczytane 2 listy do uczestników - prezydenta Valdas Adamkusa i mera Wilna Rolandasa Paksa.

Uczniowie z Wilna i okolicznych rejonów przekazali swoje listy do Ziemi oraz złożyli swoje podpisy na globusie. Na balko-



OGROMNY GLOBUS O ŚREDNICY 2,5 METRA W ASYŚCIE STUDENTÓW ODWIEDZIŁ 28 MIAST LITWY. Fot. ELTA

nie Domu Nauczyciela odbył się koncert zespołów „BIPLAN”, „LEMON JOY”, „L+” i Nedy.

Szerzej o akcji „Listy do Ziemi” pisaliśmy na łamach naszego dziennika 17 marca. S.K.

## Znaleziono włókno

mieszkania w Kownie 1 lipca ub. roku.

Jeden z podejrzanych, zatrzymanych w związku ze zniknięciem księdza Ričardasa Mikutavičiausa, twierdzi, że ksiądz zamordował najemny mordera.

Korespondenta BNS poinformowało o tym źródło bliskie badanej sprawy.

Według nie potwierdzonych danych, zwiłoki ekshumowano na cmentarzu osób bezimiennych, gdzie w swoim czasie pogrzebane zostały jako nierozpoznanej ofiary zbrodni.

Źródła podają, że trupa ze śladami duszenia wyłowiono z rzeki w Kownie i pogrzebano bez ustalenia tożsamości. Na ślad włókna natrafiono wtedy, gdy do udziału w mordzie przyznał się jeden z aresztowanych obecnie jedenastu podejrzanych. Źródła podają, że podejrzany, który przyznał się do winy, twierdzi, iż ksiądz zamordował najemny mordera, poszukiwany przez policję od roku 1994.

(BNS)

## Wolnych pomieszczeń nie ma

Około godz. 4 w nocy z 19 na 20 marca we wsi Danilowo (rej. wileński) zapalił się piętrowy dom, w którym mieszkali 4 rodziny. Ogień zniszczył budynek do tego stopnia, że odbudować go już nie można. Mieszkańcy zostali bez dachu nad głową. Strażacy pożaru mogła być zabawa dzieci z palakami lub stan przewodów elektrycznych.

Jak poinformował nas starosta gminy sąwajskiej Mieczysław Czerniawski, mieszkania nie były sprywatyzowane i tym bardziej ubezpieczone. Czterosobowa rodzina Eleny Borkowicz na razie zamieszkała u rodziców jednego z

małżonków, Longin Gulbiński, który mieszkał samotnie, prawdopodobnie też znajduje, gdzie się przytulić. Jeszcze jeden mieszkaniec w tym domu tylko wynajmował mieszkanie i bardzo rzadko tu przebywał. W najtragiczniejszej sytuacji jest rodzina Alicji Nowikowej, 6 osób praktycznie znalazło się na bruku.

Jak powiedział pan Czerniawski, wolnych pomieszczeń, w których mogłoby tymczasowo zamieszkać pogorzelcy, we wsi nie ma. W Truszkach są mieszkania do sprzedania, ale poszkodowani nie mają pieniędzy na ich kupno. Jak pomóc tym ludziom, władze gminy będą się naradzać z rejonowym sa-

morządem. Na razie wszystkim przydzielono talony na artykuły spożywcze (na 120 litów), z funduszu dla samotnych, który wydzieliła rejonowy samorząd. Po ustaleniu przyczyn pożaru i zalatwieniu formalności, samorząd przydzieli pogorzelcom jednorazową pomoc w wysokości do 500 litów.

„Gdyby mieszkania zostały ubezpieczone, byłoby o wiele łatwiej - twierdzi starosta - byłby pieniądze na początek, resztę jakości ubierałobyśmy w gminie i można byłoby kupić mieszkanie. Niestety, nasi ludzie nie rozumieją, że należy ubezpieczać swoje miemie”.

Irena Litwin

## Bez pieniędzy i zegarek nie idzie

W Grodnie za najwyższy uważany jest kościół katedralny, na którym znajduje się główny zegar miasta. Bieda dotarła nawet do zegara, który na godzinie 12 minut 07 zatrzymał opiekujący się nim Aleksander Naliwajko, protestując przeciwko swojej niedźnej egzystencji. Już od kilku miesięcy nie otrzymuje on wynagrodzenia za pracę. Zegar umieszczony został na tym kościele mniej więcej 300 lat temu. Jego dzwon waży 300 kg, liny wahadła mają długość 15 m. Zegar niejednokrotnie się psuł, był demontowany i nawet częściami wywożony za granicę. Od roku 1959 zegar stał 30 lat. Pod koniec lat 80. do jego renowacji przystąpił entuzjasta A. Naliwajko, który przybył do Grodna po ukończeniu szkoły zegarmistrzów. Zeby móc znać mechanizm zegara kościelnego, przeszedł praktykę w Petersburgu.

Piotr Ryngiewicz

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 19-21 marca br. w kraju zanotowano 515 przestępstw, w tym: 3 zabójstwa, 17 obrażeń ciała, 2 gwałty, 63 chuligańskie ekscesy, 25 rabunków, 405 kradzieży. Skradziono 34 samochody, znaleziono - 13.

Zanotowano 51 wypadków drogowych i 31 pożarów. Znalezione zwoleki 13 osób. Zatrzymano 60 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Obrażenie ciała

20 marca do Komisariatu Policji rej. wileńskiego zgłosiła się L. T. i zawiadomiła, że 17 bm. około godz. 9 w szkole na ul. Kranto w Niemenčinie, jej syna J. T. (ur. 1991 r.) inne dziecko zepchnęło ze schodów. Poszkodowany w obrażeniach czaszki i wstrząsem mózgu został umieszczony w szpitalu.

### Rabunki

20 marca około godz. 17 za sklepem „Rygas” na Antokoli w Wilnie nieustalony osobnik uderzył A. P. po twarzy i odebrał portfel z 1.600 litami.

\*\*\*

21 marca do wileńskiego Komisariatu Policji nr 3 zgłosiła się K. S. (ur. 1981 r.) i zawiadomiła, że 20 bm. około godz. 19 na skrzyżowaniu ul. Dzukų-Zanavųki pobija ją 2 znane z widzenia

dziewczyny R. V. (ur. 1983 r.) i J. P. (ur. 1983 r.). Napastnicy odebrali torbę, zawierającą 2 litry i perfumy.

### Wszędzie „swol”

20 marca o godz. 4 min. 15 na skrzyżowaniu ulic Narbuto i Laisvės w Wilnie funkcjonariusz policji drogowej J. Brikdis (ur. 1977 r.) zatrzymał samochód mercedes benz 200, prowadzony przez nietrzeźwego J. Judykisa. Kierowca przez telefon komórkowy wezwał na miejsce wypadku komisarza inspektora wydziału badań zorganizowanej przestępczości Departamentu Policji przy MSW T. Vėbrę (ur. 1970), który przyjechał również w stanie zamroczenia alkoholowego (3,10 prom.). T. Vėbra uderzył J. Brikdisa w twarz i rozciął mu wargę. Trwa dochodzenie służbowe. Przygotowała Irena Litwin



X Olimpiada Literatury i Języka Polskiego została sfinalizowana

# Pamiętano o każdym

Tak wiele słów podziękii, życzeń i nagród nieczęsto można zobaczyć i usłyszeć w jednym miejscu. Tym bardziej, jeśli nagrody te są wartościowe i wręczy je wiceminister Edukacji Narodowej RP. Wojciech Krążek wraz z delegacją Ministerstwa Edukacji RP na X Olimpiadę Literatury i Języka Polskiego przybył specjalnie. Medale komisji Edukacji Narodowej, najwyższe wyróżnienie za działalność na polu edukacji jest najwyższym odznaczeniem edukacji w Polsce, otrzymało 6 osób zasłużonych dla tej olimpiady. Ale o tym za chwilę.

W niedzielę X jubileuszowa Olimpiada Literatury i Języka Polskiego na Litwie została sfinalizowana. Spośród 33 uczestników do egzaminu ustnego zakwalifikowało się 24 osób. Na dziesięciu finalistów czeka olimpiada na wyższym szczeblu, bo ogólnopolska.

## Jedyny chłopak - zwycięzca

Robert Błaszkwicz, uczeń klasy 12 Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II z możliwych 30 punktów z pracy pisemnej uzyskał 28. Prócz przyznania pierwszego miejsca komisja wyróżniła jego pracę jako „Najlepszą pracę pisemną”. Z pięciu tematów danych do wyboru, postanowił pisać

o sposobach przedstawiania śmierci w literaturze. Uznał, że wie coś na ten temat, bo w odpowiedzi ustnej wybrał „Dramat epoki Młodej Polski”. A jak wiadomo, Młoda Polska była epoką dekadencja, gdzie śmierci przypisywano ogromną rolę. Robert twierdził, że woli część pisemną, bo wówczas można sobie pozwolić na pewną rozwlekłość, a przy odpowiedzi ma się ograniczenie czasowe. „Jeśli będę miał szansę studiowania na Uniwersytecie Warszawskim, na pewno z tego skorzystam” - powiedział zwycięzca republikańskiej olimpiady.

Słowa podziękii kieruje przede wszystkim do swojej nauczycielki, Teresy Wincelowicz i do rodziców, po których odziedziczył miłość do książki. Mówi, że przygotowanie się do olimpiady zajęło mu w sumie około 3 miesiące, jeżeli dnie nie policzyć dni, które summiennie temu poświęcił - to 2 tygodnie.

Za najlepszą odpowiedź usną została nagrodzona Florentyna Pozdniak z 3 klasy gimnazjalnej im. Adama Mickiewicza. Uczennica pani Ludmiły Siekackiej zdobyła też drugie miejsce. Poniżej podajemy finalistów, którzy będą reprezentować Litwę na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego w Warszawie.

1. Robert Błaszkwicz - Szkoła im. Jana Pawła II, 2. Joanna

Barankiewicz - Szkoła im. Jana Pawła II, Florentyna Pozdniak - Gimnazjum im. Adama Mickiewicza, 3. Olga Generałowa - Szkoła im. Szymona Konarskiego, Beata Sawiel - Szkoła w Butrymańcach, Anna Rymkiewicz - szkoła w Niemenczyźnie. Do dziesiątki weszli też: Eleonora Tubis - szkoła w Podbrodziu, Teresa Dajnarowicz - szkoła w Mickunach, Mirosław Bartasewicz - szkoła nr 10, Elena Gilytė - szkoła im. Władysława Syrokomli.

## Coraz lepszy narybek

Doc Romuald Narunieć, przewodniczący komisji sprawdzającej zauważył, że na WUP przychodzi coraz lepszy narybek. A to, między innymi, dzięki tej olimpiadzie. Z roku na rok wzrasta też poziom tematów prac.

Członkinie komisji sprawdzającej, dr Halina Turkiewicz i dr Halina Karaś podzieliły się wrażeniami jury z zebraniemi na sali. „W przyszłości laureatów czeka trudny i odpowiedzialny etap. Te osoby, które pojadą do Polski, powinny jeszcze bardzo dużo poprawić” - powiedziała Halina Turkiewicz. Błędem niektórych uczestników olimpiady było to, że wypowiedzi uczyli się na pamięć, a komisja oceniała przede wszystkim umiejętność myślenia uczestników. Dr Halina Karaś, prze-



Wiceminister Edukacji Narodowej Wojciech Krążek składa gratulacje organizatorce olimpiady, pani Barbarze Kosinskiené z okazji wręczenia Medalu Komisji Edukacji Narodowej.

wodnicząca komisji językowej odnotowała, że odpowiedzi językowe były słabsze od literackich. Być może, spowodowane to było brakiem dostępu do lektury naukowej. Na ogół jednak większych problemów przy odpowiedziach nie było. Uczniowie wykazali, że są dobrze przygotowani.

## Dobra szkoła nauczycielem stoi

Jak zaznaczono na początku, nagród i słów podziękii było tak wiele, że nie da się wszystkiego wymienić. Najczęściej na scenę zapraszana była pani Barbara Kosinskiené, która prócz gorących oklasków, kwiatów i podziękowań, otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej. Minister Krzysztof Krążek medale wręczył też dr Romualdowi Naruniećowi, prodziekanowi wydziału slawistyki WUP, mgr Annie Gulbinowicz, która wyuczyła aż 12 olimpijczyków, doc. Halinie Turkiewicz, kierownicze Katedry Literatury i Języka Polskiego WUP, dr Barbarze Dwilewicz z WUP i Lucji Brzozowskiej, która była obecna na wszystkich dziesięciu olimpiadach.

„Dobra szkoła nauczycielem stoi” - kilkakrotnie powtarzał Krzysztof Krążek i wyraził zadołowanie, że w polskich szkołach na Litwie mamy tak wspaniałych nauczycieli. Radiomagnetyfony i „Pana Tadeusza” na płytach kompaktowych otrzymało sześciu nauczycieli z różnych szkół polskich.

Niespodzianką podczas zamknięcia było spotkanie ze zwycięzcami poprzednich olimpiad. Niektórzy z byłych uczestników w dniu dzisiejszym wykładają studentom, inni uczniom, jeszcze inni się uczą,

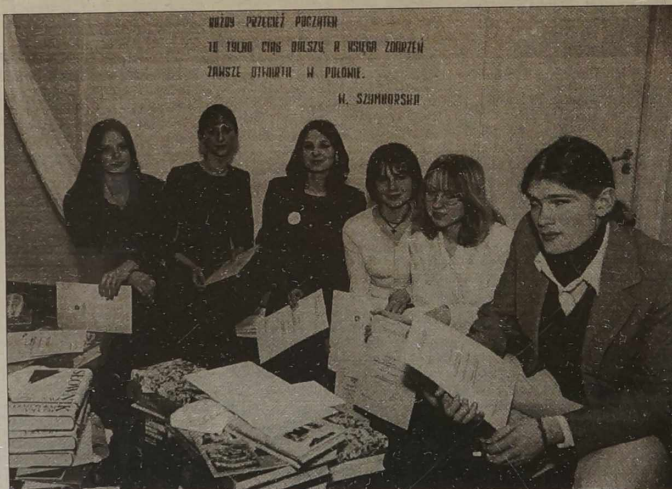
Dwie panie, laureatki poprzednich olimpiad, weszły do komisji sprawdzającej. Każdy z nich podzielił się swoimi wrażeniami, które miał dziesięć, siedem, sześć lat temu, kiedy im gratulowano zwycięstwa.

A Beata Gulbinowicz i Jerzy Małykowski, poloniści Uniwersytetu Warszawskiego, zaprezentowali mazura. Oboje niegdyś tańczyli w „Switeżiance”, a Beata w pierwszej parze, „Wili”.

Uczniowie młodszych klas szkoły im. Jana Pawła II już po wręczeniu licznych nagród przedstawili nastrojowy, wesóły program. Od czasu do czasu na scenie pojawiali się też trio, już starsze. Pod akompaniamentem gitary Daniela Samulewicza, ubrane na czarno Justyna Błaszkwicz i Agata Korwiel wprawiały w nastrój zadumy.

Tak już jest, że żadna impreza nie może obejść się bez sponsorów. Tym razem było ich wiele. Cenne książki, nagrody pieniężne otrzymali zarówno organizatorzy, nauczyciele, jak i zwycięzcy. A fundatorami byli: Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, Ministerstwo Edukacji Narodowej RP, Ministerstwo Oświaty i Nauki RL, Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, Polskie Domy Handlowe, Kongres Polaków Litwy, Urząd Miasta i Gminy w Jęlczu - Laskowicach, Wileński Klub Przedsiębiorców, Księgarnia St. Korczyńskiego, Pierwsza Polska Unia Kredytowa i in.

Agnieszka Skindler  
Fot. Jerzy Karpowicz



Sześciu zwycięzców przy cennych nagrodach.

## Nowiny wileńskie

### Wojaze

Przed kilkoma dniami do Barcelony udał się mer Wilna Rolandas Paksas. Bierze on udział w Międzynarodowym Kongresie Związku Samorządów. Wczoraj natomiast do Brukseli udał się doradca mera R. Staškevičius. W stolicy Belgii przebiega obecnie narada Stowarzyszenia miast Europy. Analizowane tu jest zagadnienie: „Miasto jutra”.

Wczoraj również zastępca mera J. Imbrasas oraz doradca V. Kakra wzięli udział w otwarciu kotłowni w Ignalinie.

Natomiast w Wilnie będziemy podejmowali delegację ze Sztokholmu, która przybędzie do stolicy Litwy 25 marca i zabawi trzy dni. W jej składzie: prezydent rady miasta Sztokholmu Peggy Lagerstrom oraz doradca do spraw stosunków międzynarodowych Tommy Karlsson.

### Narady

Dzisiaj w samorządzie zbiorą się przewodniczący sądów zespolonych na naradę, która organizuje wileńskie zjednoczenie „Sodai”. Wśród wielu omawianych kwestii wielką uwagę zwróci się na zagadnienie ochrony przyrody.

„Perspektywy ochrony ubezpieczenia socjalnego” - taka dyskusja zaplanowana jest na środę. Referat wstępny będzie miała ekspert Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku Guoda Steponavičienė.

### Prezentacje

Poniedziałkowe rozmowy w Litewskiej Telewizji dziennikarki, a

jednocześnie doradcy mera Dali Kutraitė, zyskały aprobatę widzów. W czwartek w teatrze „Vaidilos” odbędzie się prezentacja pierwszej książki autorki pt. „D. Kutraitė rozmawia”.

### Święta

W piątek w Pałacu Kultury i Sportu MSW odbędzie się święto tańca uczniów m. Wilna pt. „Perliukas”. A w sobotę w klubie „Verdene” przewidziane jest święto uczniowskich teatrów lalkowych.

Koncerty z cyklu uczniowskiego święta pod hasłem „Radujmy się wspólnie” w ciągu całego tygodnia przebiegać będą w szkołach stołecznych, jak też innych salach stolicy.

Inf. w.l.

W kościele Ducha Św.

## O magii, horoskopach i New Age

Dzisiaj o godz. 17.00 w ramach spotkań dla młodzieży „Wieczór w klasztorze” odbędzie się spotkanie z o. Dariuszem Majewskim OFMCon, który opowie o sprzecznych wiarę chrześcijańską - magii, horoskopach i New Age. Zaprasza się wszystkich, którzy chcą bliżej zapoznać się z tymi tematami.

J.L.



# Znów się nie odbyły

(Dokończenie ze str. 1)

Na kandydata Akeji Wyborczej Polaków Litwy Zbigniewa Balcewicza przegłosowało 22,6 proc. wyborców. W ten sposób zdobył on drugie miejsce w tym okręgu. Porównując dane głosowania w latach ubiegłych, wyraźnie widać, że autorytet AWPL wzrasta. W roku 1996 kandydat jej zdobył 14,7, w 1997 - 16,7 proc.

Praców 60 proc. przybyłych w niedzielę na wybory oddało swe głosy również na przedstawiciela AWPL Henryka Jankowskiego w Okręgu Wileńsko-Trockim. Stanowi to półtora razy więcej niż głosy oddane na wszystkich pozostałych sześciu kandydatów. Na Jankowskiego przegłosowało, jak podaje Główna Komisja Wyborcza, 4271 osób.

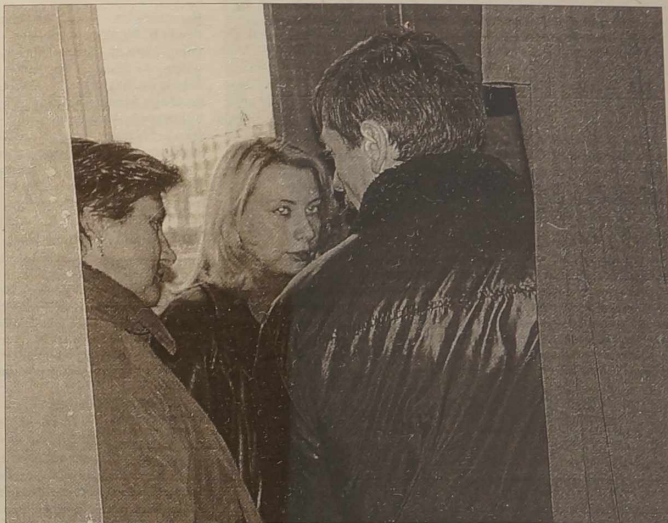
Lider Ligi Wolności Litwy Antanas Terleckas już po raz drugi w Okręgu Niewieskim zdobywa największą ilość głosów. Tym razem przegłosowało na niego ponad 8,6 tys. osób, jednakże i tutaj frekwencja nie przekroczyła niezbędnego 40 proc. progę, chociaż wskaźniki tutaj są lepsze i wynoszą prawie 34 proc.

## Obawy się sprawdziły

Już podczas kampanii wyborczej niektóre siły polityczne przewidziały, że wybory się nie odbędą, gdyż są nie chiane przez siły rządzące. Przewodniczącą Nowego Związku (socialliberałów) Arturas Paulauskas jest zdania, że rozpisywane w ten sposób wybory do Sejmu są

skazane na fiasko. Przy tym pieniądze przeznaczone na ten cel z puli budżetu są duże, a wyborcy kilku okręgów wyborczych nadal nie mają swego przedstawiciela w Sejmie. Nowy Związek uważa, że rządząca większość nie troszczy się o to, by wybory się odbyły, nie udało się jej wychować poczucia obywatelskości, toteż należy zmienić Ordynację Wyborczą - zrezygnować z niezbędnego 40-procentowego progu frekwencji.

AWPL swego czasu proponowała, by uzupełniające wybory do Sejmu odbyły się razem z prezydenckimi, jednakże tę propozycję w Sejmie odrzucono. A przecież takie połączenie zagwarantowałoby frekwencję. Liderzy polscy widzieli też w takim podziale okręgów wyborczych, jaki jest obecnie, również zagrożenie dla wyborów, gdyż ich zdaniem, nie należy łączyć okręgów rolniczych z przemysłowymi, jak też należałoby przy podziale uwzględnić skupiska narodowościowe. Zdaniem prezesa wileńskiego rejonowego oddziału AWPL Waldemara Tomaszewskiego, niedzielne wybory udowodniły również słusność obaw AWPL. W dzielnicy np. Grygajcie, Kiswizki, Mariampol, Świętniki, Międzyrzecze frekwencja wyborców była dość wysoka, przekraczająca nawet wymagane 40 proc. Na wynikach jednak zażyły takie dzielnice, jak Landarów, Pogiry, Soleniki, gdzie mieszkała największa ludność napływowej. Tomaszewski uważa, że na podstawie nawet jednego



Wę trójkę w jednej kabine do głosowania. Zanotowano jedynie tego rodzaju naruszenia.

miasta, jak Landarów widać, że dzielnice, gdzie przeważają rdzenni mieszkańcy, aktywniejsi wyborców była znacznie większa niż w dzielnicy nowych bloków, „a to oznacza, że wybory zbijkotowała ludność napływowa” - powiedział „Kurierowi”.

## Zdaniem władz

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis rozważał na wczorajszej konferencji prasowej, że wybory uzupełniającej

się nie odbyły być może dlatego, iż ludzie sądzą, że zostało niewiele czasu pracy tego parlamentu i że jeden lub drugi przedstawiciel niewiele zaważy na proporcjach kierunków politycznych.

Przewodniczącą Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas powiedział, że jeszcze jedno wybory prawdopodobnie będą ogłoszone razem z samorządowymi - w marcu 2000 roku. Niedzielne koszty

wały państwo 220 tys. litów. Vaigauskas uważa również, że powinna być zmiana w Ordynacji Wyborczej. Zadał pytanie, czy potrzebne są powtórne wybory, skoro nie mogą one w zasadzie zmienić proporcji sił politycznych w parlamencie.

Krystyna Adamowicz  
Fot. Marian Paluszkiwicz

## Podziękowanie

Wyrażam serdeczną wdzięczność wszystkim wyborcom, którzy oddali swe głosy na moją kandydaturę. Składam gorące podziękowanie członkom komisji wyborczych, obserwatorom oraz wszystkim osobom, zaangażowanym z ramienia AWPL w kampanię wyborczą.

Dzięki Waszej żmudnej pracy nasze trwałe pozycje w okręgu (około 60 proc. głosów) zostały zachowane, co powinno zaowocować zwycięstwem w zbliżających się wyborach samorządowych.

Henryk Jankowski,  
kandydat AWPL do Sejmu RL  
w Wileńsko-Trockim  
Okręgu Wyborczym nr 57



W takich to niezwykłych kabinach wypełniali wyborcy swoje karty do głosowania



Do Grygajć autokarem ludzie przybyli na głosowanie wprost z kościoła. Po raz pierwszy głosowała młodzianka Tatiana Własowa.

## Spór o strażnicę trwa

(Dokończenie ze str. 1)

2. W roku 1998 władze polskie zatrzymały ok. 350 osób w związku z nielegalnym przekraczaniem granicy litewsko-polskiej, w tym sześć zorganizowanych grup nielegalnych migrantów. W tym samym roku na tej granicy polskie służby uniemożliwiły przemyt samych tylko samochodów na kwotę 1,7 mln dolarów. W bilansie kilku ostatnich lat zatrzymania osób nielegalnie przekraczających granicę litewsko-polską stanowiły ponad 40% wszystkich zatrzy-

mań na polskiej granicy wschodniej.

3. W ostatnich latach przestępczość graniczna wokół granicy litewsko-polskiej skoncentrowała się głównie na kierunku Puńska. W tym rejonie mają miejsce szlaki przemytu alkoholu i papierosów. Tutaj - wedle wiedzy polskiej Straży Granicznej - działa kilka zorganizowanych grup przestępczych. Tutaj samoloty AN-2 nielegalnie przelatywały nad granicą z transportami przemytniczymi. Odległa strażnica w Szypłiszkach nie jest i nie będzie w stanie skutecznie przeciwdziałać tej tendencji.

4. Alternatywne utworzenie strażnicy w Smolnachs, odległych od granicy o ok. 10 km klóci się ze standardem skutecznego działania Straży Granicznej i byłoby marnotrawieniem pieniędzy podatnika.

PS W ten czwartek przed ambasadą RP w Wilnie planuje się przeprowadzić trzecią piktę przeciwko lokalizacji strażnicy w Puńsku. Tym razem akcję protestacyjną organizują studenci.

Inf. własna

## Rolnik rolnika nie zawiedzie

Przewodniczący Partii Chłopskiej Litwy Ramūnas Karbauskis wystosował otwarty list do prezydenta Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz przewodniczącego polskiego związku mieszkańców wsi „Samobrona”. W nich między innymi się mówi:

„Kierownictwo Partii Chłopskiej Litwy, po zapoznaniu się z sytuacją gospodarzy polskich oraz innych zamieszkałych i pracujących na wsi ludzi konstatuje, że problemy wsi naszych krajów są podobne. Dlatego też Partia Chłopska Litwy całkowicie popiera Wasze cele i poczynania z myślą o poprawie życia ludności wiejskiej.

Sądźmy, że cała ludność wiejska Litwy ma szczerze uczucie i życzliwość wobec rolników polskich, popiera Waszą walkę o słuźną politykę rolnictwa i całej wsi oraz przeprowadzoną 21 marca w Warszawie pokojową manifestację rolników”.



Przez Rynek Kalwaryjski przewija się codziennie 6-7 tys. osób, a dzienny utarg sięga ponad 6 tysięcy litów

# Gdyby świnia mówić umiała

To poeciwi, wywodzące się sprzed siedmiu tysięcy lat od dzika zwierzę, w Europie zdomowało się dopiero na przełomie XVIII-XIX w. Zdomowało się na dobre i bardzo szybko. Mięso zaś wieprzowe wkrótce stało się jednym z podstawowych artykułów spożywczych na naszych stołach. Pomimo, że ostatnio sporo się mówi, iż nie jest to zbyt zdrowe mięso, coraz częściej zaleca się wolowinę, drób, cielęcinę, to jednak nadal dość dużo zjadamy wieprzowiny i to w różnej postaci. A tak, jakby na marginesie, warto dodać, że najnowsze badania naukowe udowodniły, iż każdy człowiek powinien czas od czasu zjeść kilka plasterków słoniny. Zawiera ona bowiem wyjątkowo cenne i potrzebne dla organizmu mikroelementy, których nie znajdziemy w żadnym innym mięsie.

Aktualnie na Litwie są czynne 202 rzeźnie, w których w roku ubiegłym ubito 807256 świń.

O tym, co jemy, jak i za ile, o drobnych masarniach i sytuacji na rynkach dowiedzieliśmy się z długiej wycieczki, jaką nam zorganizował klub dziennikarzy wspólnie z Państwową Służbą Weterynaryjną.

## Parówki firmy „Nemotekas”

Spółka powstała w 1994 r. na bazie dawnej drobiarni w rejonie koszedarskim. Od razu odrestaurowano pomieszczenia, zainstalowano najnowsze urządzenia niemieckiej produkcji. Zaczynano skromnie, od 500 do 1000 kilogramów wyrobów na dobę.

Stopniowo rosło zapotrzebowanie na różnego rodzaju kiełbasy i wędliny, zaczęto więc rozszerzać produkcję. Obecnie

przedsiębiorstwo wytwarza i sprzedaje 10 ton wyrobów dziennie. Na miejscu sięle rzeźnia i tu przetwarza się całe mięso.

Właściciel firmy Kęstutis Vaicekauskas pokazał nam cały proces, poczynając od uboju. Przedsiębiorstwa (zatrudnionych 140 osób) nie da się zakwalifikować do światowych standardów, ale wysokiej kultury produkcji, czystości i ładu mogą im z pewnością pozazdrościć w Europie. Chyba największą zaletą spółki jest to, że używa tylko i wyłącznie surowce krajowe. Nie sprowadzają oni mięsa ani z Polski, ani z Holandii, jak to robi wielu. W produkcji stosuje się najnowsze, zdaniem lekarzy, technologie.

„Nemotekas” specjalizuje się głównie w produkcji różnych gatunków parówek i kiełbas gotowanych, takich jak: „Panierių”, „Pieniška”, „Arbatinė” z dodatkiem papryki, ziół, przypraw.

Jeśli w roku 1995 roczny obrót przedsiębiorstwa wynosił 2123 tys. litów, a dochód około 82 tys., to w minionym roku odpowiednio obrót kształtował się na poziomie 15702 tys. i dochód - 1849 tys. litów. Wszystko więc wskazuje, że klient jest, a skoro tak - to jest też potrzebna produkcja.

## „Biovela” - to głównie wędliny

Zamknięta spółka akcyjna „Biovela” w podwileńskich Dukaszach, to również mały zakład masarski, ale pełniący ogromną rolę: miejscowi ludzie mają tu nie tylko pracę, ale też własne wędliny.

Firma zatrudnia 16 pracowników i wyrabia głównie wędliny wędzone na zimno. Swoją produkcję rozprowadza

w około 180 mniejszych i większych sklepach Wilna i rejonu wileńskiego.

Dyrektor spółki Vytautas Kantauskas powiedział nam, że rzeźnię mają w Šilalė, a żywiec kupują od spółek rolniczych oraz rolników indywidualnych. Przedsiębiorstwo także dysponuje najnowszymi urządzeniami i oferuje 120 gatunków wędlin na każdy gust. W ciągu tylko stycznia i lutego br. sprzedano wyrobów za prawie 2 mln 700 tys. litów.

## Potrzebny nie tylko pieprz

Nawet kompletny laik z pewnością wie, że nie tylko pieprz dodaje smaku. Potrzeba też wiele aromatycznych ziół i przypraw, ale przede wszystkim musi być surowiec wysokiej jakości.

Weterynarze twierdzą, że jakość mięsa zależy od: rasy, płci, wieku zwierzęcia, pasz oraz podłoża, ogólnego stanu zdrowia, sposobu i technologii uboju, obróbki, odpowiedniego schłodzenia, sposobu transportowania, temperatury i terminu przechowywania, no i, oczywiście, higieny.

Nad tym wszystkim czuwa cała armia lekarzy weterynarii, którzy bardzo rzetelnie i skrupulatnie pełnią swoje obowiązki w rzeźniach, przedsiębiorstwach przetwórczych i na targowiskach.

## Rynek na coraz więcej klientów

W kraju działa 110 targowisk, na których sprzedaje się głównie mięso lub wyroby. Pomimo wielu ekskluzywnych mniejszych i większych sklepów, popularność rynków stale rośnie. Zakupów na rynkach coraz częściej dokonują nie tylko emeryci, ale też wykładowcy, inżynierowie, lekarze, a także dziennikarze.

Wszystko to nie w smak wielu właścicielom sklepów oraz drobnym przedsiębiorcom.

Twierdzą, że tam są anty-sanitarne warunki, bo mięso powinno być pod szkłem, opakowane w folię, że sprzedawcy nie płacą VATu itp. Trudno powiedzieć, żeby zupełnie nie mieli racji. Jednak mówić, że taki handel trzeba przyznać, jest nie tylko nonsensem, ale nawet przestępstwem wobec tej ogromnej rzeszy biednych ludzi, którzy tylko dzięki rynkom mogą sobie czasem na jakiś kawałek mięsa pozwolić. A co do warunków anty-sanitarnych, warto poważnie podyskutować.

Dyrektor Rynku Kalwaryjskiego Algis Vanagas pokazał nam swoje gospodarstwo, w tym pawilon mięsny, laboratorium. Jest tu ponad 120 stoisk. Owszem, nie widzieliśmy oszklonych lad, ani opakowanego mięsa, ale ogólny widok zrobił wra-



Tak smakowicie wyglądające wędliny mogą skusić nawet jarośca.

zenie czysto i schludnie prowadzonego obiektu handlowego. Sprzedający, którzy przywozi mięso, musi mieć zaświadczenie od weterynarza. Zanim produkt trafi na ladę, raz jeszcze go się sprawdza w miejscowym laboratorium.

Codziennie Rynek Kalwaryjski odwiedza 6-7 tysięcy kupujących. Jeśli w roku 1997 dzienny utarg wynosił 3 tys. 779 litów, to dziś jest grubo ponad 6 tysięcy. Stanowi to świadectwo, że rynek ludziom jest bardzo potrzebny. Owszem, między rynkiem i renomowanym sklepem jest różnica, jeśli chodzi o estetykę, a może nawet i higienę, ale jest też i ogromna różnica, jeśli chodzi o cenę. Np. schab bez kości - 15-14 litów, w renomowanym sklepie 21-24 lity. Schab z kością na rynku 9 litów, w sklepie 17-18. Najtańsze jajka w sklepie - 2,60 Lt, na rynku 1,60, a najdroższe - 2,60 Lt.

Kupując na rynku może więcej ryzykujemy, ale i w sklepach trafiają się czasem produkty, którymi się ludzie zatrują.

Najwinnie byłoby twierdzić, że na rynku nie zdarzają się takie przypadki, ale wszak i u najlepszej gospodyni czasem mucha wpada do garnka.

## Wszystko rozbija się o pieniądze

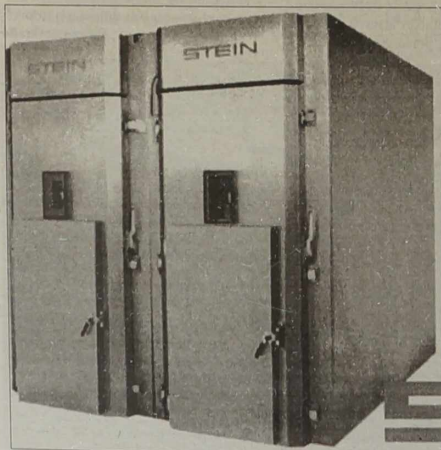
Czy potrzebna rekonstrukcja? Oczywiście, że tak. Rynek trzeba rekonstruować, ale wszystko rozbija się o pieniądze. Po pierwsze, rynek już się bardzo zmienił na lepsze, a po wtóre, wbrew pozorom, są bied-

ne jak mysz kościelna. Dniówka każdemu sprzedającemu mięso na rynku kosztuje średnio 24-26 litów, a więc nie jest to mało. Szkopuł polega na tym, że Rynek Kalwaryjski dotąd nie widział tych pieniędzy, bo szły one do kasy spółki „Šnipiškių ūkis”, na której terenie rynek jest rozlokowany. Spółka natomiast pieniądze rozliczała się z energetykami za swoich mieszkańców, którzy mają zadłużenia za światło. Na szczęście, ostatnio podjęto ustawę, że pieniądze, które zarabia rynek, będą wpływały do jego kasy.

Zresztą, problem rynku, wcale nie jest problemem dyrektora, czy starostwa. Jeśli rynek się w nienajlepszym stanie, a ludzie pomimo wszystko chętnie na nich kupują, świadczy to o nędzy obywateli i kraju.

Rozumiem, że rynek psują krew wielu sprzedawcom sklepów i ich właścicielom, ale dlaczego nikomu nie psują krwi śmietniska, z których żywi się wielu emerytów i bezrobotnych? Jeśli nasze zarobki i emerytury będą takie, jak na Zachodzie, tak jak na Zachodzie są, to samoistnie znikną rynek. Tymczasem dla wielu osób są one zbawieniem. Co więcej, jestem pewna, że gdyby ta poeciwiwa świnia leżąca na ladzie targowiska umiała mówić, z pewnością powiedziałaby, że nie czuje się tu niedowartościowana czy gorzej traktowana. Wręcz odwrotnie, cieszyłaby się, że tak chętnie ją tu kupują.

Julitta Tryk  
Fot. archiwum



Nowoczesne wędzarnie załadują się specjalnym bukowym drewnem sprowadzonym z Niemiec.



Dwa wielkie wydarzenia artystyczne

# Sztuka wileńska początku wieku

Obie ekspozycje w ub. piątek otwarte zostały w Litewskim Muzeum Sztuk Pięknych (dawny pałac Chodkiewiczów, ul. Didžioji (Wielka) nr 4). Z całą pewnością zasługują na miano wielkich wydarzeń artystycznych. Nigdy dotąd w takim zakresie i w tak starannym opracowaniu nie pokazano w Wilnie dorobku Wileńskiego Towarzystwa Artystycznego (WTA) oraz spuścizny jednego z największych architektów - Antoniego Wiwulskiego. Te unikalne pokazy powstały z inicjatywy i przy ogromnym nakładzie pracy historyków sztuki Laimy Laučkaitė - Surgailienė i Rimy Rutkauskienė oraz Linasa Gedminasa - odpowiedzialnego za ochronę zbiorów rzeźby Litewskiego Muzeum Sztuk Pięknych.

Wino! Wino! jedynie, biedne, zdziwiałe, a jednak głębiej bólu swego, wyższe zasobem ukrytych, mienaruszonych skarbów charakteru litewsko-polskiego - zanotował wiosną 1908 roku Ferdynand Ruszczyce. W 90 lat później historyk sztuki dr Laima Laučkaitė - Surgailienė, najprawdopodobniej nieświadoma owej wypowiedzi znakomitego malarza i animatora życia kulturalnego



**Bolesław Bałzukiewicz: Chłopczyk i dziewczynka (Sieroty).** 1904 r. Artysta rzeźbiarz wielce zasłużony dla Wilna. Autor pomników Józefa Montwiłła, Joachima Lelewela, Stanisława Mo-niuszki i in.

Wilna, mówi, że początek wieku - czas podziałów politycznych, niebezpieczeństwa pogłębia się różnie w dziedzinie kultury (przypomnijmy, że Rzeczpospolita znajdowała się pod trzema zaborami), okres budzenia się świadomości narodowej Polaków, Żydów, Rosjan, Białorusinów, Litwinów i in. stanowiący groźbę waśni, wyobcowania. Kultura zapobiegła temu. Potrafiła wnieść się ponad podziały. Inteligencja świadoma jej roli w kształtowaniu patriotyzmu i poczucia piękna wśród społeczeństwa zaczęła ożywiać działalność twórczą. Był to czas niezwykle intensywnego i urozmaiconego życia kulturalnego. „Zasoby ukryte i mienaruszone skarby” - ożyły. Pani Laima dodaje, że nasza społeczność nie jest obeznana z ówczesnym życiem, że krótkie przekonanie o niemal zaoferowaniu tamtego okresu. Tak nie jest! Wystarczyło zdmuchnąć kurz, aby się przekonać, że początek wieku w wielonarodowościowym Wilnie - to czas ogromnego odrodzenia. Powstają organizacje społeczne, naukowe, artystyczne, religijne. Rozkwitają prasa, wydawnictwa w różnych językach.

Rok 1908

Wileńskie Towarzystwo Artystyczne założone zostaje w roku 1908. Dokumenty stwierdzają, że jego celem było: „pociągnięcie do zobopólnej pracy praktyczno-estetycznej artystów i miłośników sztuki bez różnicy narodowości”, a także otoczenie opieką zabytków, zwłaszcza architektury. Na czele stał znana osobistość - Michał Węszlowski - prezydent miasta Wilna, jego zastępcą - Iwan Rybakow - absolwent ASP w Petersburgu, współpracownik Iwana Trutniewa w jego słynnej Wileńskiej Szkole Rysunku, a później założyciel Wileńskiej Szkoły Artystycznej. Do zarządu należeli: Józef Bałzukiewicz, Stanisław Fleury, Mikołajus Konstantinos Čiurlionis, Petras Rimša, Lew Antokolski i wielu innych artystów-plastyków. Do WTA należeli ponadto miłośnicy sztuki, wspierający w różny sposób działalność Towarzystwa.

Wiosną 1909 roku odbyła się pierwsza wystawa prac członków WTA. Organizowane były one co roku. Ostatnia miała miejsce w 1915 r. Wystawiali artyści starszej generacji związani z Wilnem, a także młodzi talentowani debiutanci. Brał udział plastycy z Warszawy, Krakowa, Kijowa, Petersburga, Paryża, Monachium. W ten sposób do Wilna zaczęły napływać nowe prądy w sztuce: futurizm, ekspresja. Do stolicy życia artystycznego - Paryża i Monachium wyjechało na dalsze studia wielu znakomych artystów. Niekiedy z nich jak Jakub Lipchitz, Chaim Soutine, Lasar Segall zrobili wielkie kariery światowe.

## Próba rekonstrukcji

Jak już zaznaczyłam, okres 1908-1915 był dotąd niezwykle słabo zbadany, zarówno przez stronę polską (wystarczy zaglądnąć do popularnych wydań poświęconych sztuce polskiej, aby się przekonać, że dwাত্র nazwiska związane z naszym miastem są wymienione) jak i litewską. Dlatego nieocenzurowana jest inicjatywa Laimy Laučkaitė - Surgailienė i Rimy Rutkauskienė, które potrafiły dotrzeć do źródeł, znaleźć ogniwo wiążące, usystematyzować cały materiał rozproszony przez dwie wojny światowe we wszystkich ich konsekwencjach. Zbierały z samozaparciem, popartym wiedzą i intuicją. Zdarzały się po drodze odczytania. M. in. dotyczące wileńskiego rzeźbiarza (pochowany na Rossie) Józefa Noworyty, znakomitej ekspresjonistki Mariany Wierowkinej - rodzonej siostry ostatniego gubernatora Wilna.

Zgromadziły materiał o ponad 150 osobach związanych z WTA. Na wileńską wystawę w dawnym pałacu Chodkiewiczów, w 90. rocznicę tej pierwszej, która miała miejsce w pomieszczeniu cyrku na Placu Łukiskim (kolejne odbywały się przy al. Świętojeńskiej 6 (obecnie al. Giedymina), Ostrobramskiej nr 6 (Aušros Vartų), przedstawiły 200. utworów 40. artystów-plastyków. Istna Wieża Babel - ludzie różnych narodowości, przekońców, wyznań - połączeni jedną wielką pasją do sztuki i zrozumieniem, że tolerancja i wzajemne zrozumienie cuda czynić mogą.

## Wystawa - publikacja

Piękna to ekspozycja. Serdecznie polecamy ją uwadze wszystkich interesujących się sztuką i dziejami wileńskimi. Ileż ciepła i słońca w pejzażach, urody zakątków wileńskich, które były i przeminęły, ileż miłości w portretowanych osobach. Zdmuchnięcie kurzu - to tylko obrazowe stwierdzenie. W rzeczywistości - to skrupulatna praca dziesiątków litewskich restau-

ratorów dzieł sztuki, którzy nieraz z bezładnej ruin resztek potrafili odtworzyć dawny, a urodę dzieła (jako przykład - rzeźba „Chłopczyk i dziewczynka” Bolesława Bałzukiewicza). Organizatorów w poszukiwaniu dziedzictwa WTA dotarły do zbiorów Litewskich Muzeów: Narodowego, Čiurlionisa, Żydowskiego, „Aušra” (Szawle), do bibliotek: Mażydyasa, Uniwersytetu Wileńskiego, Akademii Nauk, Instytutu Literatury Litewskiej i Folkloru, Litewskiego Archiwum Literatury i Sztuki. Kolekcjonerzy dzieł sztuki uprzejmie wypożyczyli swe zbiory. Wiele innych osób współdziałało, w tym Aleksandra Fleury Kregielska z Polski, aby ta unikalna ekspozycja doszła do skutku. Zaiste tytaniczna praca!

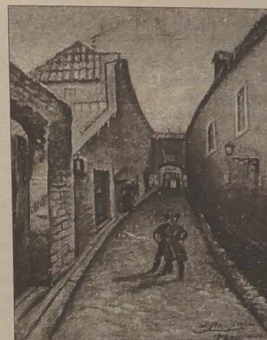
Jej swoistym uwiecznieniem stał się niezwykle starannie opracowany katalog (stał nazwa wystawa - publikacja), na którego łamach znajdziemy świadectwo tego, że Wilno - to miasto niezwykle.

## Wielki architekt i rzeźbiarz

O tym utalentowanym artyście wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach. Trzy Krzyże wystawione jeszcze za jego życia, w 1916 roku, wysadzone w powietrze w 1950, odbudowane w 1989, tablica poświęcona Tadeuszowi Kościuszce z kościoła Św. Jana w Wilnie, kilka niewielkich rzeźb, których zdjęcia zamieszczyliśmy, projekt kościoła Najświętszego Serca Jezusowego, kaplica w Szydłowiu, najspanialsze dzieło - Pomnik Gromwaldzki w Krakowie, wystawiony na 500. rocznicę bitwy, wysadzony przez niemieckich okupantów podczas drugiej wojny światowej, odbudowany w 1976 - to praktycznie cały materiał, jakim dysponowaliśmy. Warto nadmienić, że dotychczas ukazała się jedyna monografia poświęcona temu rzeźbiarzowi i architektowi w jednej osobie. Jej autorem jest F. Świątek, tytuł: „Mochny i jasny duch”. Ukazała się w Wilnie, w 1939 roku. Kolejna, bardziej wyuczepająca powstała pod redakcją dr nauk humanistycznych Nijolė Lukšionytė-Tolvaishienė. Tymczasem LINAS GEDMINAS z Muzeum Sztuk Pięknych Litwy sprawił ogromną niespodziankę organizując wystawę

## Antoni Wiwulski 1877-1919

Jest to z całą pewnością wydarzenie unikalne. Nigdy dotąd w jednym miejscu nie zgromadzono tylu eksponatów stworzonych rękoma wielkiego artysty. W 1914 roku zamknął swą pracownię w Paryżu i



**Władysław Leszczyński: Skopówka w Wilnie, 1912 r.** Urodzony na Ukrainie, w 1908 roku przybył do Wilna, uczestniczył w działalności WTA, restaurował malarstwo w kościołach wileńskich.

przybył do Wilna, aby być bliżej budowanego kościoła Najświętszego Serca Jezusowego na Pohulance. Pierwsza wojna światowa nie przerwała budowy, druga też, zniszczyła niedokończoną świątynię litewscy architekci, którzy wnieśli w jej miejsce pałac budowlanych. Tragicznie zakończyło się życie wielkiego rzeźbiarza i architekta. Należał do Samoobrony Wileńskiej, chociaż bronił miasta, z którym zrósł się duchowo, emocjonalnie i rodzinnie (spokrewniony ze znakomitymi uczonymi Dziełuskimi) przed bolszewikami. Przebiegł się, zapalenie płuc przerwało życie artysty w dniu 10 stycznia 1919 roku.

W 1921 roku przyjaciel Wiwulskiego ksiądz Karol Lubianiec sprowadził do Wilna wszystko, co zostało w paryskiej pracowni rzeźbiarza i architekta. Zbiory te przekazał Wydziałowi Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorowego w Wilnie. Trwały tam w zapomnieniu niemal do roku 1954. Następnie trafiły do Muzeum Sztuk Pięknych Litwy, sukcesywnie upieczniano je nowymi nabytkami.

W 80. rocznicę śmierci Antoniego Wiwulskiego Linas Gedminas zorganizował właśnie wystawę, na której eksponowane są szkice oraz portrety rzeźbiarskie a także projekty sporządzone przez artystę. To jakby kuchnia warsztatowa, ale jakże dobitnie mówiąca o wielkim talencie wielkiego twórcy, spoczywającego na wileńskiej Rossie.

Halina Jotkialo



**Iwan Rybakow: Dworek w Mickunach, 1910 r.** Artysta malował realistyczne wileńskie pejzaże o dwajsonimnym słońcem koloracji, często z okolic podwileńskich.



Premiera w Teatrze Opery i Baletu

## „Wenecjański karnawał”

Nową premierę przygotowuje litewska trupa baletowa pod kierunkiem Tatiany Siedunowej. Tym razem jest to „Wenecjański karnawał” (na partyturę składają się utwory 7 autorów), który ujrzy światła ramy 25 marca br. Balet ustawią znanego choreografa rosyjskiego, solistą Tietara Bolszaja, uczeń prof. Grigorowicza Andrieja Mielanina. W spektaklu obsadzona jest cała trupa baletowa. Orkiestra dyrygować będzie Martynas Staškus.

Andriej Mielanin z wileńską trupą baletową i przy współpracy z Martynasem Staškusem zrealizował już wcześniej na tej scenie „Dziadka do orzechów” Piotra Czajkowskiego. Balet ten cieszy się dużym uznaniem u krytyków i powodzeniem u widzów. Co o

obecnej, nowej pracy mówią jej twórcy?

Martynas Staškus: Z „Dziadka do orzechów” mieliśmy obawę z Andriejem, jak zresztą także cała nasza trupa baletowa, ogromną satysfakcję. Obecnie - trwają ostatnie przyimiarki do „Wenecjańskiego karnawału”. Partytura złożona z utworów 7 kompozytorów, wszyscy oni są dziećmi jednej epoki. Co to jest? Cocktail tonalny? Ależ - nie! Andriej wspaniale skomponował numer. Jest to człowiek szalenie twórczy, prawdziwa kopalnia pomysłów. W trakcie pracy niektóre idee, poszczególne wątki, elementy ulegają różnym metamorfozom, trwa intensywny proces twórczy. Słowem - jest wspaniale!

Andriej Mielanin: Najważniejszą w tym wszystkim sprawą

było wyznaczenie ról. Tańcząc najniżej, i w ogóle - tańcząc tu cała trupa baletowa, bo w spektaklu tym będzie niejedna osoba. Dominuje tu klasyka, ale jest w tym również mnóstwo elementów eklektycznych. Mam nadzieję, że i tym razem, podobnie jak to się stało w przypadku „Dziadka do orzechów”, widz wileński będzie usatysfakcjonowany. Z litewskimi tancerzami pracuję z dużą przyjemnością. Jest to już moje drugie spotkanie z tym zespołem. Czy będzie następne? Paziwom-uwidim - jak się w nas, w Rosji mawia, na razie, dziś jeszcze - jesteśmy w stanie przedpremierowym. Myślę, że to będzie ładne nasze wspólne święto w wileńskim Międzynarodowym Dniu Teatru.

Alwiða Rolska

W Filharmonii Narodowej

## Szansa dla młodych i zdolnych

W FN rozpoczął się czwarty festiwal młodych wykonawców „Atžalynas”. W pięciu koncertach tego cyklu usłyszymy prawie 40 muzyków w wieku mniej więcej od siedmiu do 20 lat. Filharmonia jak gdyby daje młodym szansę wykazania się przed szeroką publicznością, poznania smaku wielkiej sceny. Dlatego wszystko zaaranżowano „jak u dorosłych” - orkiestra była we frakach i śnieżnobiałych gorsach, sami artyści - w najpiękniejszych strojach. Zawodowi muzycy robili wszystko, aby podporządkować się całkowicie interpretacji początkujących artystów, podgrzewali im, starając się jednocześnie pociągnąć za sobą, zmobilizować ich.

W niedzielę odbył się pierwszy koncert festiwalu. Usłyszeliśmy na nim trio Giedriusa Gelgotasa (flet), Alberta Stupaka (flet) i skrzypka Džeraldasa Bidvy, którzy z orkiestrą prof. Sondeckisa wykonali przepiękny koncert Brandenburski nr 4 G-dur J.S. Bacha. Następnie na scenę wysłała małeńka Indre Dromantaitė z II klasy Szawelskiej Szkoły Muzycznej nr 1. Tuż po niej - skrzypczak z IV klasy Gimnazjum im. M.K. Čiurlionisa Agata Daraška, która na jest już znana czytelnikom „Kuriera” z naszych publikacji. Następnie grała skrzypczak II roku Litewskiej Akademii Muzycznej Inga Rupaitė, flecistka z Kowieńskiego Konserwatorium im. J. Gruodisa Jelena Krumelis, magistrantka LAM, studentka Łódzkiej Wyższej Szkoły Muzycznej i Dramatu Guildhallo, laureatka wielu konkursów wo Francji, Włoszech i Hiszpanii, studentka doc. Robertasa Bekionisa Vita Panomariovaitė. Wszystkim im towarzyszyła Litewska Orkiestra Kameralna pod batutą prof. Sauliusa Sondeckisa.

Najbardziej zaangażowana w grupę młodych była z pewnością pianistka Vita Panomariovaitė. Jest bardzo dobra technicznie, gra niewiele muskając klawisze



Agata Daraška podczas próby.

Fot. Jerzy Karpowicz

fortepianu, z wielką pewnością siebie, czasem wręcz nonszalanczo. Jednak po dłuższym słuchaniu tego muskiania, słuchacz zaczyna tęsknić do głębszego tonu. Mozart (Koncert na fortepian i orkiestrę nr 9 Es-dur) - to nie tylko beztroska i wytworność rokokowa brzmienia, to jeszcze śpiewność i blask, bogactwo barw i głębia. Vita Panomariovaitė była jedną z pianistek na koncercie, co świadczy o porzuceniu przez młodych tego tak popularnego do niedawna instrumentu na rzecz innych.

Skrzypków wystąpiło czterech. Chyba największe wrażenie sprawiła małeńka Agata Daraška, uczennica doc. Undinė Jagelaitė z Gimnazjum im. M.K. Čiurlionisa. Jest nadzwyczaj muzykalna, skupiona, ma piękny ton. Między młodocianą solistką i orkiestrą od razu nawiązała się ta szczególna więź ludzi „jednej grupy krwi”. Muzykowali wspólnie z największą przyjemnością. Delikatnego pianissima Agaty nie powstydziłby się żaden wirtuoz, a śpiewności skrzypiec mogłoby pozazdrościć gruba stary koleszdy po fachu. Agata jest laureatką dwóch międzynarodowych konkursów - w Czechach i Rumunii, grała przed Wielkim Menuhinem, jak również podczas jubileuszowego koncertu prof. Sondeckisa zyskując wielki aplauz obu wybitnych muzyków. Na koncercie Agata zagrała „Scène de Ballet” na skrzypce i

orkiestrę Charlesa Augusta de Beriota - swój ulubiony utwór, w którym może uwewnętrznić wszystkie swe talenty.

Bardzo profesjonalnie wypadała inna skrzypczakinja Inga Rupaitė, której zabrakło jakiegś swobodę wykonawczej, jakiegś zrywu artystycznego.

Trzeba powiedzieć, że bardzo dobrzy byli na tym pierwszym koncercie fleciści: Jelena Krumelis grając trudny utwór całkowicie się w nim zatraciła. Dobrze wypadli w Koncercie Brandenburskim Giedrius Gelgotas i Albert Stupak.

... Ten pierwszy dzień festiwalu „Atžalynas” wypadł naprawdę imponująco i wykazał, jak wiele mamy utalentowanej młodzieży.

W kolejnych koncertach (23, 24, 25 i 30 marca) usłyszymy pianistkę Gode Gėdvilaitė, skrzypczaczkę Monikę Vasiliauskaitė, ucznia V. Norėitę tenora Edgarsa Prudkauskasa, skrzypczakę z Francji, która jakiś czas studiowała w wileńskiej akademii Stephanie Moraly i wielu, wielu innych, o których już u nas głośno.

Podczas następnych koncertów solistom będzie akompaniowała Studencka Orkiestra Symfoniczna LAM (dyrygent Robertas Šervenika) oraz Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna (dyr. Robertas Šervenika i Juozas Domarkas).

Barbara Znajdzłowska

Na marginesie spotkania w Instytucie Polskim w Wilnie

## Polska wybiera się do Frankfurtu i chce zabrać Litwę

Gość z Krakowa Pan Albrecht Lempp, dziękując Instytutowi Polskiemu za zaproszenie do Wilna powiedział, że dzięki niemu ma okazję poznać piękne miasto, mówić o literaturze polskiej, o tym, co robi zbroń polski w kwestii jej promocji na świecie, w tym na rynku litewskim. Od pewnego czasu daje się zaobserwować fakt, że Instytut Polski w Wilnie, a konkretnie jego pracownica Lena Klubinska, pełni piękna i ważną rolę swoję rodzaju koordynatora i doradcy. Litewscy wydawcy i tłumacze są częstymi gośćmi tej placówki.

W roku 2000 Polska została zaproszona jako gość honorowy 52. Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie. Jest to wyjątkowa szansa, aby pokazać wydawcom całego świata swoją literaturę, a nasi sąsiedzi w ostatnich latach szczególnie dużo mają do zaprezentowania. Nie należy zapominać, że impreza w tym niemieckim mieście jest największym spotkaniem wydawców naszego kontynentu. W jego trakcie zazwyczaj odbywają się zakupy praw autorskich, podpisywane są umowy o wspólnych publikacjach książkowych itd. Gość honorowy - to znaczy dodatkowe dotacje ze strony rządu RP (na „program frankfurcki” przeznaczono 10 milionów złotych), to także możliwość ogólnego szerokiego pokazania kultury polskiej. Należy więc się spodziewać wystaw sztuki, koncertów, przedstawień teatralnych z udziałem najznakomitszych polskich nazwisk.

W Polsce przygotowania do Targów Frankfurckich przełom wieków przebiegają bardzo intensywnie. Nieczęsto się zdarza honorowe uczestnictwo i czyni się wiele starań, by te szansę wykorzystać w pełni. Trwa w tej chwili konkurs na oficjalne hasło uczestnictwa w imprezie. Jego pierwszym wyrazem musi być - Polska. Opracowano już projekt oprawy plastycznej. Polskim jej elementem będą słynne drzwi gnieźnieńskie - spżiwze XII-wieczne podwoje (dar Krzywoustego) katedry, w której znajdują się prochy ks. Dąbrowski, Św. Wojciecha, żony Bolesława Chrobrego Judyty, szeregu arcybiskupów gnieźnieńskich. Wskazując na myśl o frankfurckich targach sporządzono ich dokładną kopię, która będzie tam prezentowana. Są one symbolem europejskiej przynależności, nieprzejawiającej też czułości polski fotograf Adam Bujak poświadczył album „Porta Regis”, który stanie się swoistym przewodnikiem do polskiej kultury. Zostały opracowa-

wane specjalne informatory i katalogi (w językach obcych). Krytycy literacy przygotowali katalog, w którym przedstawili bardzo znanych autorów, w tym polskich noblistów, oraz biogramy pisarzy, o których mówi się w Polsce i na świecie (jest to w pewnym sensie szansa dla młodych wyjścia na szerokie wody). Podobne propozycje zgłosił wydawcy i autorzy.

Centrum koordynacyjnym przygotowań do tego wielkiego wydarzenia jest zabytkowa krakowska Willa Decjusza. Nadmieniamy, że został powołany Komitet Honorowy Targów. Przewodniczym m. Tadeusz Mazowiecki, natomiast Andrzej Szczygiński kieruje Komitetem Literackim. Pan Albrecht Lempp jest koordynatorem promocji polskiej książki i osobą odpowiedzialną za sprawy tłumaczeń. Stąd też wizyta w Wilnie i rozmowa na temat litewskich przekładów literatury polskiej. Stawili się na to spotkanie same asy, reprezentujące najciekawsze litewskie oficyny wydawnicze, m. in. „Baltos lankos”, ALF a także tłumacze, w tym ci, którzy przybliżyli naszym czytelnikom twórczość Gombrowicza oraz polskich noblistów - Miłosza i Szymborskiej. Szeroko omówiono sprawy techniczne - finansowe, dotyczące przekładów literatury polskiej na język litewski. Zdaniem Albrechta Lamppa, mogą one znaleźć się z powodzeniem w ekspozycji polskiej na Międzynarodowych Targach we Frankfurcie. Pan Lampp zaznaczył, że tłumacz jest motorem ukazania się książki w przekładzie. Ponuszone to będzie bardzo aktualną kwestię praw autorskich. Tłumacze z kolei zaznaczyli, że spore nadzieje łączą z Instytutem Polskim w Wilnie, który, ich zdaniem, powinien dysponować największymi i najbardziej wartościowymi nowinkami polskiego rynku wydawniczego.

Kilka ciekawych faktów. Otóż, największym rynek dla literatury polskiej jest obszar niemieckojęzyczny. Dalej plasuje się Holandia. Litewscy tłumacze są m. in. zdania, że czas najwyższy młodemu pokoleniu Litwinów przybliżyć twórczość Józefa Mackiewicz, Tadeusza Konwickiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i in., związanych w różnym czasie z Litwą. Najprawdopodobniej jednak w pierwszej kolejności ukazać się dwujęzyczny (polsko-litewski) zbiór poezji niedawno zmarłego znakomitego poety Zbigniewa Herberta.

Halina Jotkiallo

## Teatr Lekki uprzejmie zaprasza Godzina Poezji w Celi Konrada

W środę, 24 marca, w Celi Konrada (ul. Aušros Vartų (Ostrobramska) 7) odbędzie się Godzina Poezji z udziałem aktora Jerzego Łazewskiego Teatru Studio Jerzego Łazewskiego. Początek o godz. 20.00. Wstęp wolny. Organizatorem imprezy jest Instytut Polski w Wilnie.

Na spektakl składają się wybrane fragmenty twórczości Adama Mickiewicza, które stanowią rodzaj fabularnej całości - kolejno następują po sobie wątki ukazujące nie komunikawość postać wiejszcza, lecz człowieka miotanego wątpliwościami, kochającego, zdradzającego i zdrad-

zanego, przeżywającego chwile wznieście i gorzkie.

Młody aktor warszawski (dyplom z wyróżnieniem oraz tytuł magistra sztuki po ukończeniu Państwowego Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w 1992) jest zatrudniony w Teatrze Studio. Grał w przedstawieniach czołowych polskich reżyserów: Jerzego Grzegorzewskiego, Macieja Prusa, Jana Englerta, Mariusza Trelinskiego. Występował w Teatrze Telewizji i w filmach Jerzego Łukaszczyka, Janusza Majewskiego. Poza tym Jerzy Łazewski i interesuje się poezją i marlartstwem.

H. J.



Najważniejsze wydarzenia świata filmowego

**Złote statuetki - rozdane**

W Los Angeles w niedzielę wieczorem odbyła się uroczystość ogłoszenia dorocznych nagród amerykańskiej Akademii Filmowej, czyli „Oskarów”.

O rozdaniu Oskarów zdecydowali w tajnym plebiscycie członkowie Akademii Filmowej złożonej z producentów, reżyserów, aktorów, scenarzystów, operatorów, kompozytorów muzyki filmowej, przedstawicieli innych specjalności kinowej branży.

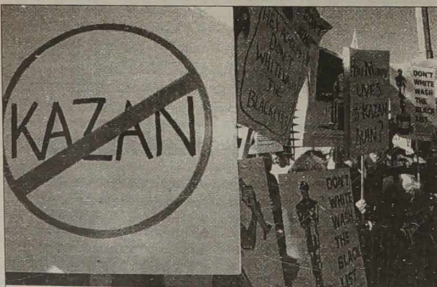
Ceremonia rozdania statuetek prowadziła - już po raz drugi - czarnoskóra aktorka Whoopie Goldberg, pojawiając się na scenie co chwile w nowym, coraz bardziej ekstrawaganckim stroju.

Prawdziwie niespodziankę sprawili jurorzy, przyznając nagrodę dla najlepszego filmu „Zakochany Szekspir” w reżyserii Johna Maddena. Zdobył on 7 złotych statuetek. Fakt ten wprawił w zdumienie większość krytyków, którzy byli zdania, że na główną nagrodę zasługuje „Szeregowiec Ryan” w reżyserii Stevena Spielberga.

Honoru europejskiej kinematografii obronił Roberto Benigni, twórca przynajmniej opowieści o losach żydowskiej rodziny w czasie Holocaustu, zrealizowanej w niezwykle dla tego tematu konwencji sentymentalno-komediowej.

**Lista zdobywców Oscarów 1999**

- Najlepszy film: „Zakochany Szekspir” Johna Maddena;
- Najlepszy film obcojęzyczny: „Życie jest piękne” Roberto Benigniego;
- Najlepsza reżyseria: Steven Spielberg („Szeregowiec Ryan”);
- Najlepsza aktorka: Gwyneth Paltrow („Zakochany Szekspir”);
- Najlepszy aktor: Roberto Benigni („Życie jest piękne”);
- Najlepsza aktorka drugoplanowa: Judi Dench („Zakochany Szekspir”);
- Najlepszy aktor drugoplanowy: James Coburn („Affliction”);
- Najlepszy scenariusz oryginalny: Marc Norman i Tom Stoppard („Zakochany Szekspir”);
- Najlepszy scenariusz adaptowany: Bill Condon („Gods and monsters”);
- Najlepsza scenografia: Martin Childs i Jill Quertier („Zakochany Szekspir”);
- Najlepsze zdjęcia: Janusz Kamiński („Szeregowiec Ryan”);
- Najlepszy dźwięk: Gary Rydstrom, Gary Summers, Andy Nelson i Ronald Judkins („Szeregowiec Ryan”);
- Najlepszy montaż efektów dźwiękowych: Gary Rydstrom i Richard Hymns („Szeregowiec Ryan”);
- Najlepszy montaż efektów wizualnych: Joel Hynes, Nicholas Brooks, Stuart Robertson i Kevin Mack („What dreams may come”);
- Najlepsza muzyka w filmie komediowym: Stephen Warbeck („Zakochany Szekspir”);
- Najlepsza muzyka w filmie dramatycznym: Nicola Piovani („Życie jest piękne”);
- Najlepsza piosenka filmowa: „When you believe” z filmu „The Prince of Egypt” (tekst i muzyka - Stephen Schwartz);
- Najlepszy montaż: Michael Kahn („Szeregowiec Ryan”);
- Najlepsze kostiumy: Sandy Powell („Zakochany Szekspir”);
- Najlepsza charakterystyka: Jenny Shirecore („Elizabeth”);
- Najlepszy krótkometrażowy film akcji: Kim Magnusson i Anders Thomas Jensen („Election Night”);
- Najlepszy pełnometrażowy film dokumentalny: James Moll i Ken Lipper („The last days”);
- Najlepszy krótkometrażowy film dokumentalny: Keiko Ibi („The personals: improvisations on romance in the golden years”);
- Najlepszy krótkometrażowy film animowany: „Bunny” w reżyserii Chrisa Wedge'a;
- Honorowy Oscar: reżyser Eli Kazan, za całokształt twórczości.



Wyróżnienie Eli Kazana spotkało się z protestem części amerykańskiego środowiska filmowego, ponieważ w latach pięćdziesiątych Kazan, zeznając - jako były komunista - przed ostawioną komisją Congressu ds. badania działalności antyamerykańskiej, podał nazwiska ośmiu swoich kolegów - sympatyków komunizmu.

Lewicowicy filmowcy, m.in. wymienił przed komisją przez Kazana, dostali się wówczas na tzw. czarna listę, co wielu złamało karierę. Kandydatury Kazana do rozmaitych nagród w przeszłości kilkakrotnie odrzucano.

Fot. EPA-ELTA

Najlepszy film obcojęzyczny

**Blazeńska komedia o Holocaustie**

Roberto Benigni jest niezwykle zadowolony z wyników swojej pracy.

Fot. EPA-ELTA

„Życie jest piękne” Roberto Benigniego, kontrowersyjna, przedstawiona w formie tragicznej opowieści o Holocaustie pokazuje, że za blazeńską formą może kryć się głęboki humanitaryzm.

Film włoskiego reżysera, z nim samym w roli głównej, otrzymał już dwa Felixy - europejskie Oscary - dla najlepszego filmu i najlepszego aktora, Grand Prix festiwalu w Cannes i wiele innych. Także widzowie Warszawskiego Festiwalu Filmowego przyznali mu nagrodę dla najlepszego filmu. „Życie jest piękne” - połączenie humoru z koszmarem. Po-

łączenie - wydawać by się mogło - ryzykowne i niemożliwe.

W przypadku tego filmu jednak spójne, pasujące do konstrukcji psychicznej głównego bohatera. Niekonwencjonalne potraktowanie tematu nie osłabia bowiem wcale antyznaniostowskiej wymowy filmu, ponadto akcentuje wyrażenie wątki humanitarne.

Tak naprawdę „Życie jest piękne” - to poruszająca opowieść o miłości i poświęceniu, jednocześnie pełna witalności i pasji życia. Grany przez Benigniego Guido - pół - Żyd, pół - Toskańczyk, wraz z synkiem i żoną trafia do obozu w Auschwitz. By ocalić syna

przed koszmarną rzeczywistością, wmawia mu, że to, co dzieje się wokół, to tylko zabawa dla dorosłych. Zakazy są po to, by zdobyć jak najwięcej punktów i wygrać zabawkę - prawdziwy czołg. Ryzykowny pomysł ocala życie dziecka i żony.

Benigni - znany włoski komik, nazywany nawet „włoskim Chaplinem”, teraz również znakomity reżyser - po tym filmie zyskał kolejny tytuł: „włoskiego Woody Allena”. Podobnie jak amerykański reżyser zagrał w swoim filmie główną rolę podobnie jak on, za najważniejsze narzędzie uznał drwinę.

Najlepszy film

**Wielkie święto kina**

50-letni utalentowany Anglik John Madden długo czekał na sukces. Po znakomitym obrazie „Jęz wyśokość pani Brown”, zrealizował dzieło perfekcyjne - „Zakochanego Szekspira”, udowadniając, że kino brytyjskie wciąż gorąco w Europie.

Ten film, opowiadający o nieznanych fragmentach życia i miłości dramaturga, zyskał już miano genialnego na całym świecie.

Jest czwartym filmem fabularnym Maddena po „Ethanie Frommie” według Edith Wharton z Liamem Neesonem i Patricią Arquette (1993), głosnych „Złoty Wrota” z Mat-

tem Dilonem i Joan Chen (1995) oraz „Jęz wyśokość pani Brown”, wielkim sukcesie Maddena sprzed dwóch lat. „Zakochany Szekspir” w reżyserii Johna Maddena to jedna z najciekawszych pozycji europejskiego kina ostatnich lat. Film zadawała niemal wszystkim - tych, którzy lubią produkcje kostiumowe i tych, którzy cenią ambitne kino.

John Madden o każdy szczegół w tym filmie walczył z producentami jak lew. Najpierw nie zgodził się, by główna postać kobiecą zagrała amerykańska gwiazda Julia Roberts. Potem nie chciał Amerykanina do roli tytułowej, argumentując, iż nie do przyjęcia będzie nieangielski akcent u Szekspira. Miał rację. Ze wszystkim trafił w dziesiątkę.

Najlepsze zdjęcia

**Oscar dla Polaka**

Drugiego w swoim dorobku Oscara otrzymał polski operator Janusz Kamiński - za zdjęcia do „Szeregowca Ryana” Stevena Spielberga. Pierwszego odebrał w 1993 roku za pracę nad „Listą Schindlera”, również w reżyserii Spielberga.

Janusz Kamiński, nazywany w USA „operatorem Stevena Spielberga”, pracuje z twórcą „Listy Schindlera” od wielu lat. Prócz nagrodzonego Oscarem „Listy...” jest autorem zdjęć m.in. do „Amistad”, wielkiej ubiegłorocznej produkcji Spielberga o buncie murzynskich

niewolników oraz „Parku Jurajskiego II”.

Spielberg o polskim operatorze opowiada z ogromnym podziwem, podkreślając, że planuje nakręcić z nim jeszcze wiele wspólnych filmów.

Ponadto autorstwa Kamińskiego są zdjęcia do głosnego filmu „Jerry Maguire” Camerona Crowe'a oraz „Dzikiego kwiatu” i „Skrawku życia”.

Janusz Kamiński, od lat mieszkający na stałe w Ameryce, znany jest ze swej fascynacji zdjęciami para-dokumentalnymi, którą wykorzystał m.in. podczas pracy nad „Listą Schin-

Jego film, dopracowany w każdym drobiazgu, jest nie tylko popisem aktorskiego duetu Paltrow-Fiennes-Dench. Madden ożywił nie istniejący niemal gatunek - komedie historyczną.

Opowieść rozgrywa się w 1593 r. w Londynie. Opowiada o miłosnym związku przyszłego dramaturga wszechczasów, autora „Makbeta” i pięknej aktorki. Miłość, którą oglądamy na ekranie staje się potem tematem arcydzieła „Romeo i Julia”.

Wspaniałe zdjęcia, muzyka, kostiumy i naturalność odzwierciedlonych ról złożyły się na niezwykle widowiskowo „Zakochany Szekspir” zgranał pulę Złoty Globów.

Jednocześnie mówi się o nim, że potrafi w niezwykle sposób łączyć na ekranie poetyckość zdjęć z typowymi dla kina akcji błyskotliwymi ujęciami.

W „Szeregowcu Ryanie” połączył techniczne możliwości współczesnego kina z walorami artystycznymi. Wykonane przez niego zdjęcia, choć barwne, przypominają do złudzenia materiały dokumentalne z lat 40.

Janusz Kamiński jest meżem znakomitej aktorki Holy Hunter, laureatki Oscara za główną rolę w filmie „Fortepian” Jane Campion.



## Polska

## Wielka próba

Polska jest gotowa uczestniczyć w operacji NATO w Kosowie - powiedział w poniedziałek PAP rzecznik Ministerstwa Obrony Narodowej ppłk Eugeniusz Mleczak. Pod uwagę są brani żołnierze 18. Batalionu Desantowo-Szturmowego.

„NATO i my, jako członek sojuszu, stajemy przed wielką próbą, której na imię Kosowo. Stanowisko Polski jest jasne - Polska będzie solidarna z Sojuszem nie tylko w sprawach politycznych, ale także gdy chodzi o czynny” - zapowiedział rzecznik.

## Wyróżnienie

Krakowski Klub Soroptmist International - żeński odpowiednik Rotary Club - przyznał Elżbietę Pendereckiej tytuł „Krwawianki Roku”. Wyróżnienie zostało wręczone w poniedziałek wieczorem.

Tytuł „Krwawianki Roku” przyznano po raz pierwszy. Laureatka - oprócz dyplomu - otrzymała lałkę w stroju krakowskim autorstwa Izabeli Rostkowskiej. „Wyróżnienie zamierzaliśmy nie co przewrotnie wręczyć 8 marca. W tym roku było to niemożliwe ze względu na liczne zajęcia lauretki” - wyjaśnia Nowicka.

Elżbieta Penderecka - żona wybitnego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego - jest dyrektorem artystycznym Wielkanocnego Festiwalu Ludwika van Beethovena, który 31 marca po raz trzeci rozpocznie się w Krakowie. W 1998 roku przygotowywała imprezę i wydawniczo „Roku Krzysztofa Pendereckiego”.

## Intratny przemysł

Turystyka jest jednym z najszybciej rozwijających się sektorów gospodarki europejskiej - podkreślono podczas poniedziałkowego obrad X Walnego Zgromadzenia Polskiej Izby Turystyki (PIT) w Kielcach.

Ponad 100 tys. osób zatrudnionych w krajowych biurach podróży i hotelarstwie zapewniło państwu w minionym roku prawie 10 mld USD przychodu, podczas gdy budżet centralny przeznaczyc na turystykę zaledwie 450 mln zł - poinformował prezes Polskiej Izby Turystyki - Włodzimierz Sukenik.

## Rekordowa obsługa

Okolo 2,5 tys. dziennikarzy krajowych i zagranicznych będzie relacjonować czerwcową pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski - poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej w Warszawie Jan Musiał, prezes PAI. To najliczniejsza grupa dziennikarzy ze wszystkich dotychczasowych pielgrzymek Ojca Świętego do Polski.

Musiał podkreślił, że organizacyjną i finansową stronę obsługi medialnej pielgrzymki przez Polską Agencję Informacyjną i Katolicką Agencję Informacyjną to „ogromne przedsięwzięcie”, którego bez pomocy sponsorów nie byłoby w stanie udźwignąć.

NATO gotowe do uderzenia w ciągu ok. 30 godz.

## Jest jeszcze czas

NATO wzmożło w poniedziałek po południu presję na Belgrad w sprawie Kosowa. Obwieściło, że sekretarz generalny Sojuszu Javier Solana „kończy konsultacje z sojusznikami” w sprawie ataków powietrznych na cele serbskie. Komunikat Sojuszu informuje też, że Rada (ambasadorów) NATO upoważniła tego dnia Solanę do zarządzania, po kolejnej turze konsultacji, „szerszej gamy operacji powietrznych, jeśli okaże się to konieczne”.

Według dyplomaty NATO, do pierwszych ataków mogłoby dojść w ciągu około 24 godzin od chwili, gdy specjalny wysłannik prezydenta USA Richard Holbrooke powiadomi Solanę, że nie dała rezultatu jego rozmowa „ostatniej szansy” z prezydentem Jugosławii Slobodanem Miloševićem w Belgradzie, zapowiedziana na godzinę 18.30.

Wcześniej Holbrooke, który zatrzymał się w Brukseli po drodze do Belgradu, podkreślił, że jest jeszcze czas, aby uniknąć „bardzo poważnych konsekwencji” odmowy podpisania przez Miloševicia pokoju z Albańczy-

kami z Kosowa. Milošević musi podpisać pokój, wstrzymać pacyfikację Kosowa się i zgodzić się na nadzorowanie pokoju przez siły pod wodzą NATO.

Naczelnym dowódcą sił NATO w Europie, general Wesley Clark, zapewnił zaś, że ponad 400 sojusznicznych samolotów i kilka okrętów wojennych jest gotowych do „natychmiastowego i mocnego” uderzenia.

W razie wiadomości od Holbrooke'a, że jego misja w Belgradzie nie powiodła się, Solana nie będzie musiał już ponownie konsultować się z sojusznikami. „Konsultacja z Polską odbyła się w niedzielę” - poinformował jeden z NATO-wskich dyptomatów, choć za konsultacje można też uznać odbywające się codziennie posiedzenia Rady sojuszu.

„Sekretarz generalny sam zdecydował wieczorem, czy sytuacja wymaga jeszcze dodatkowych kontaktów, czy też może wydać polecenie generałowi Clarkowi, aby rozpoczął pierwszą fazę ataków” - powiedział jeden z funkcjonariuszy NATO.

Pierwsza faza operacji rozpocznie się od zniszczenia syste-



Sekretarz generalny Sojuszu Javier Solana „kończy konsultacje z sojusznikami” w sprawie ataków powietrznych na cele serbskie.

mu obrony powietrznej Jugosławii, ale nie ograniczy się wyłącznie do ataków na radary, centra kontroli powietrznej i lotniska wojskowe. Lista celów jest dłuższa i obejmuje obiekty położone w różnych punktach Serbii, również poza Kosowem.

Druga faza, do której aktywności - po kolejnej turze konsultacji - otrzymał w poniedziałek upoważnienie Solana, będzie polegała na zniszczeniu jeszcze większej gamy celów wojskowych i strategicznych o jeszcze większym zasięgu geograficznym.

Źródła NATO nie podają

szczegółów, tylko podkreślają, że druga faza mogłaby być potrzebna, aby zapobiec pogorszeniu sytuacji humanitarnej. W ostatnich dniach liczba uchodźców z terenów pacyfikowanych przez wciąż wzmacnianie siły serbskie w Kosowie wzrosła o 15-20 tysięcy. Od początku tego kryzysu zmuszono do opuszczenia domów prawie 450 tysięcy osób.

Holbrooke zapewnił w Brukseli, że społeczność międzynarodowa wykazuje w tej sytuacji jedność poglądów i zdecydowanie, choć Rosja wielokrotnie sygnalizowała, że nie zgadza się na użycie siły.

Lipponen - rozsądny polityk bez charyzmy

## Nie ma daru „uwodzenia”

Paavo Lipponen, premier i szef Partii Socjaldemokratycznej, która zwyciężyła w niedzielnych wyborach w Finlandii, uchodzi za rozsądnego i godnego zaufania pragmatyka, jednak brakuje mu charyzmy.

W sondażach ponad połowa osób deklaruje zaufanie do Lipponena jako polityka, ale jako człowiek nie wzbudza on w swoich rodakach szczególnej sympatii. 57-letni Lipponen nie ma daru „uwodzenia” - nie potrafi przemawiać, a o jego słabym talencie oratorskim krąży wiele żartów. Mimo to, w 1995 r. Lipponen doprowadził socjaldemokratów do wygranej w wyborach parlamentarnych. Osiągneli wtedy swój najlepszy wynik - 28 proc.

Pod kierunkiem Lipponena powstała następnie tzw. „czarna koalicja”, którą tworzyły wszystkie liście grupujące polityczne - socjaldemokraci, konserwatyści, lewica, zieloni i partia ludowa. Koalicja ta, mimo pesymistycznych przewidywań, okazała się harmonijna i skuteczna.

Lipponen przewodniczył Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej (SSP) od 1993 r. Wcześniej pracował jako dziennikarz. Pochodzi z

mieszkańskiej rodziny urzędniczej ze wschodniej Finlandii. W czasie studiów angażował się intensywnie w polityczną działalność studencką. W 1979 r. został doradcą politycznym ówczesnego szefa rządu Mauno Koivisto. Do pracy parlamentarnej włączył się w 1983 r. Lipponen jest żonaty, ma dwie córki.

Socjaldemokrati (SSP) zdobyli w niedzielnych wyborach 22,9 proc. głosów, co daje im 51 mandatów w 200-osobowym Eduncencie. W poprzednim parlamencie mieli 63 miejsca (28,3 proc. głosów).

Drugie miejsce zajęła opozycyjna dotąd partia Centrum Finlandii (CK), zdobywając 22,4 proc. głosów (48 mandatów), co dało jej 4 mandaty więcej niż w poprzednim parlamencie.

Także współrzędzący konserwatyści z Koalicji Narodowej (KK) poprawili swój wynik sprzed czterech lat (o ponad 3 proc.), zdobywając 21 proc. głosów (46).

Postkomunistyczny Związek Lewicowy zdobył 10,9 proc. głosów (20), Zielona Unia (VL) - 7,3 proc. (11), Szwedzka Partia Ludowa Finlandii (SFF) - 5,1 proc. (11). Te trzy ugrupowania również wchodziły w skład rządu Lipponena.



57-letni Lipponen nie ma daru uwodzenia - nie potrafi przemawiać, a o jego słabym talencie oratorskim krąży wiele żartów. Fot. EPA-ELTA

Dwa ładunki wybuchowe rozbrojono w Osetii Północnej

## Motywy nie są znane

Dwa ładunki wybuchowe unieszkodliwiono w Osetii Północnej, gdzie w piątek doszło do najbardziej krwawego zamachu w posowieckiej Rosji - podał w poniedziałek rosyjski MSW.

Obydwie bomby wykryto w niedzielę: 400-gramowy ładunek trytolu był podłożony w małej cieplowni we Władkaukazie - stolicy Osetii Północnej, drugi - 200-gramowy ładunek nieokreślonego materiału wybuchowego - pod wiaduktem w wiosce Nogir, w regionie Prigorodnyj. Terytorium to jest kocznią niezgody między Osetią Północną a sąsiednią Ingusztacją.

Rosyjskie siły bezpieczeństwa

nadal szukają sprawców piątkowego zamachu we Władkaukazie, w którym, według bilansu z poniedziałku, zginęły co najmniej 53 osoby, a ponad sto jest rannych. Mówi się jednak nawet o 60 ofiarach, bowiem ciała zmasakrowane przez wybuch 10 kg trytolu trudno zidentyfikować.

Motywy działania sprawców nie są znane, chociaż władze w Moskwie nie wykluczają, że za zamachem mogą stać „religijni ekstremiści”. Minister spraw wewnętrznych Rosji Siiergiej Stiepażyn, który przebywa we Władkaukazie, uważa, że zamach miał destabilizować sytuację w całym kaukaskim regionie.

Intensywne śledztwo w sprawie zamachu na Maschadowa

## Rozprawić się z porwaczami

Czezeńskie organy ścigania poszukiwały w poniedziałek czerwonego jepra i jego właściciela, który zbiegł z miejsca, gdzie w niedzielę dokonano nieudanego zamachu na prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa.

Poszukiwana jest także trójka młodych ludzi, którzy - według naoecznych świadków - zalecali w niedzielę przechodniom omijanie miejsca późniejszego wybuchu, a na kilka minut przed przejazdem kolumny samochodów z Maschadowem nie pozwalał samochodom zatrzymać się w tej okolicy.

Według ministra bezpieczeństwa państwowego Czeczenii Turpala Atgierijewa, okoliczności te wskazują na staranne przygotowanie zamachu na życie czezeńskiego prezydenta.

Zamach w Grozynie nastąpił w niedzielę; silny ładunek wybuchowy eksplodował w pobliżu kolumny samochodów, w której jechał prezydent. Bomba zabiła jednego i zraniła osmiu ochroniarzy.

Sam Maschadow nie ucierpiał. Zamach nastąpił w chwili, gdy trwały intensywne przygotowania do spotkania prezydenta Czeczenii z premierem Rosji Jewgienijem Primakowem.

Generalny przedstawiciel Czeczenii w Federacji Rosyjskiej Edilbek Ibrahimow powiedział w poniedziałek, że w obecnej sytuacji spotkanie jest „jeszcze bardziej na czasie”, a strona czezeńska jest „w pełni na nie gotowa”.

Oponenci Maschadowa w Czeczenii wywierają na niego ostatnio coraz większą presję, domagając się, by zajął bardziej stanowcze stanowisko wobec Rosji. Czeczenia, choć sama uważa się za niepodległą, formalnie należy do Federacji Rosyjskiej, Maschadow deklaruje wole porozumienia z Rosją, ale wyklucza kwestionowanie niepodległości.

Także Moskwa zwiększa naciski na Maschadowa, żądając rozprawić się wreszcie z porwaczami i innymi przestępcami, którzy są w Czeczenii prawdziwą plagą.



## Wicemistrz LKL za burtą play-off

W miniony weekend końca dobiegła runda zasadnicza mistrzostw LKL i już ostatecznie się wyjaśniło, które drużyny nie wezmą udziału w play-off mistrzostw kraju.

Z dalszą częścią turnieju pożełnają się dwie ekipy, to drużyna „Śilute” i kowieński „Atletas”.

Ostatnia, dziesiąta lokata w tabeli zespołu „Śilute” zaskoczeniem nie była. Ta drużyna wygrała tylko siedem z trzydziestu czterech rozegranych meczów i zasłużyła zamknąć tabelę turnieju. Z kolei niemałej sensacji można się dopatrywać wymieniając wicemistrza kraju poprzedniej edycji rozgrywek na dziesiątym miejscu tegorocznej rywalizacji. Ta lokata przypadła kowieńczykom po sobotniej przegranej z wiceliderem turnieju „Lietuvos rytas” 84:91. Przed tą porażką koszykarze „Atletasu” mieli ostatnią szansę na wywalczenie trzynastego zwycięstwa i zajęcie ósmego miejsca. Tymczasem szansę utrzymania się w gronie ośmiu najlepszych drużyn kraju w pełni wykorzystała mariampolska „Kraitene”, zaliczając dwa zwycięstwa. Jedenaście, po dogrywce pokonując 103:102 klubpędkę „Neptūnas”, a dwunaste w meczu z „Śilute” 90:79. Wyższą lokatę przypadła ekipie „Kraitene” ze względu na lepszy bilans meczów rozegranych z „Atletasem” (3-1).

1. „Zalgiris”	18	18
2. „Liet. rytas”	34	26
3. „Alita”	34	23
4. „Šiauliai”	34	19
5. „Neptūnas”	34	16
6. „Sakalai”	34	15
7. „Kalnaitis”	34	14
8. „Kraitene”	34	12
9. „Atletas”	34	12
10. „Śilute”	34	7

## „Laisvė” wyrównała na 1-1

Koszykarki kowieńskiej „Laisvė”, broniące mistrzowskiego tytułu w rozgrywkach LMKL, wyrównały na 1-1 serię finałową czempionatu. Do wyrównania doszło w niedzielę. Po zwycięstwie na własnym parkiecie, pokonały wileńską zespół „Lietuvos telekomas” 47:45.

W serii spotkań małego finału (o miejsce 3-4) na prowadzenie 2-0 wyszła mariampolska drużyna „ARVI-Vernitas”, pokonując 64:56 klubpędkę „Žuvėdrė”.

Serie finałowe mistrzostw Litwy zawodniczki rozgrywają w systemie do trzech zwycięstw.

## Rodman powrócił

„Mistrz świata” w koszykarskich zbiorach, gwiazda NBA, Dennis Rodman (na zdjęciu po prawej) powrócił do zespołu Los Angeles Lakers. Swoją ekipę opuścił bez podania powodów 13 marca.



Fot. EPA - ELTA

W wywiadzie dla sieci telewizyjnej NBC Rodman zapewniał, że jego chwytliwy, niespodziewany rozbrat ze sportem nie był spowodowany ani picciem, ani hazardem, ani paleniem, ani też problemami małżeńskimi. „Już taki jestem” - zakończył swój wywiad.

Eliminacje mistrzostw świata piłkarek ręcznych - strefa europejska

## Reprezentantki kraju ostatnie w grupie

W niedzielę zakończono rozgrywki grupowe strefy europejskiej eliminacji mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet. Wyloniono siedem drużyn, które w dniach 28 listopada - 12 grudnia wezmą udział w turnieju finałowym MŚ w Norwegii.

Do finałów awansowali tylko zwycięzcy grup, a są to: Rosja, Macedonia, Holandia, Czechy, Białoruś, Francja i Rumunia. W finałach MŚ z Europy zobaczymy także: Danię (obrońca złotego medalu), Norwegię (organizator) oraz drużyny, które w grudniowym czempionacie Starego Kontynentu w Holandii zajęły co najmniej szóste miejsce. Jest wśród nich Polska (piąta w ME) oraz Węgry, Austria i Niemcy.

Reprezentantki Litwy, podtrzymując regresywne tendencje, zaistniałe od niedawna w krajowym handballu rozgrywkami w grupie 3, zakończyły na ostatnim miejscu. Ostatnie spotkanie szczytnie-

ki naszego kraju, po wyrównanej i zaciętej grze, przegrały 31:32 z Holandią.

### Tabela końcowa - grupa 3

1. Holandia	8:0	107-101
2. Szwecja	4:4	96-85
3. Litwa	0:8	97-114

Największą niespodzianką eliminacji jest zakwalifikowanie się Czech i Białorusi. Czeszkom ostatnio zupełnie się nie wiodło. Triumfowały w grupie 4, tylko dzięki lepszymu bilansowi bramkowemu, gdyż zarówno one jak i Słowacja oraz Jugosławia zdobyły po cztery punkty.

Białorusinki okazały się lepsze od Hiszpanek, które przecięły od kilku lat dysponując jednymi z najlepszych drużyn klubowych w europejskich rozgrywkach pucharowych.

W grupie drugiej, tak jak w czwartej,

## Litwa zamknęła tabelę duńskiego turnieju

Reprezentacja Litwy piłkarzy ręcznych odniosła zwycięstwo nad Portugalią 21:19 na zakończenie międzynarodowego duńskiego turnieju (FRR Cup). Była to jedyna wygrana naszych reprezentantów, z którą na koncie zamknęła tabelę końcową imprezy z dwupunktowym dorobkiem (na dziesięć możliwych).

Pierwsze miejsce zajęła ekipa gospodarzy, wygrywając wszystkie spotkania, ostatnie ze Słowenią 26:23, zostawiając jej drugą lokatę.

Drużyna narodowa Polski zajęła ostatecznie czwarte miejsce. Polacy zdobyli tyle samo punktów (4) co Portugalczycy, ale wcześniej przegrali z nimi mecz i ustąpili im miejsce trzecie. W ostatnim dniu turnieju

Polska pokonała Tunezję 27:23, zaliczając drugie zwycięstwo. Pierwsze odnieśli w sobotę nad reprezentacją Litwy 34:28 (pierwsze połowa 16:14). W tym meczu najsukceszniej strzelcem w litewskiej drużynie był Julius Marcinkevičius, zdobywca sześciu bramek „biało-czerwonych”. Takim samym, sześciobramkowym dorobkiem w zwycięskiej drużynie wykazał się Lijewski.

### Tabela końcowa:

1. Dania	10:0	138-108
2. Słowenia	8:2	136-113
3. Portugalia	4:6	115-127
4. Polska	4:6	137-134
5. Tunezja	2:8	115-130
6. Litwa	2:8	108-127

## Pučinskaitė powodzi się najlepiej

Edite Pučinskaitė, mistrzyni „Tour de France” w zawodach Pucharu Świata z litewskich zawodniczek jak na razie powodzi się najlepiej. Trzeci etap - 118 km wyścig „Primavera Rosa” w Włoszech - E. Pučinskaitė ukończyła na dziewiątnastym miejscu, zdobywając dwa punkty do klasyfikacji generalnej pucharowej rywalizacji, w której obecnie zajmuje 37 miejsce.

Zwyciężczynią trzeciego etapu została w sobotę 26-letnia Włoszka Sara Feltoni, wyprzedzając na finiszu swą rodaczkę Gabriellę Pregonato i Holenderkę Chantal Belman.

We Włoszech metę przekroczyło 112

## Rajd Portugalii: Colin McRae - liderem

Brytyjczyk Colin McRae (ford focus) jest liderem Rajdu Portugalii, czwartej eliminacji mistrzostw świata, po dwóch dniach i dziewięciu odcinkach specjalnych.

McRae wprost znokautował rywali już na pierwszym poniedziałkowym OS, gdzie uzyskał czas lepszy o blisko pół minuty od mistrza świata, Fina Tommi

## Rewanż Holyfield - Lewis we wrześnie

Rewanżowa walka bokserska o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy Amerykaninem Evanderem Holyfieldem i Brytyjczykiem Lennoxem Lewistem najprawdopodobniej odbędzie się we wrześniu.

Oświadczenie takie złożył w wywiadzie telewizyjnym słynny promotor bokserski

kolarek, wśród których Zite Urbanaitė sklasyfikowano na 34 miejscu. Zita Kubelskienė była 71, Rasa Mažeikyte - 73, a Gita Gruodytė - 79.

Zdobywczyni Pucharu Świata w poprzednim sezonie Diana Žiliūtė w zawodach trzeciego etapu, tak jak i w dwóch poprzednich, udziału nie brała.

W klasyfikacji generalnej tegorocznej edycji na prowadzeniu jest Australijka Anna Wilson z dorobkiem 105 punktów. Hanka Kupfermagel z 85 punktami zajmuje drugie miejsce.

Z litewskich zawodniczek najwyżej, na 34 miejscu sklasyfikowana jest Zita Urbanaitė, z czterema punktami w dorobku.

Makinena. Ten ostatni ma zresztą pokłoty z autem i zajmuje dalszą pozycję.

Polski as kierownicy Krzysztof Holowczycy wypadł z trasy w połowie trzeciego odcinka specjalnego. Kierowca i pilot, Belg Jean-Marc Fortin, nie odnieśli żadnych obrażeń, ale auto udało się wydobyć z głębokiego jaru dopiero kilka godzin po przejeździe ostatniego zawodnika.

Don King. Obaj zawodnicy mają zagwarantowane po 15 milionów dolarów.

13 marca walka pomiędzy tymi pięściami zakończyła się remisem. Werdykt wzbudził ogromne kontrowersje, gdyż zdaniem fachowców wyraźnym zwycięzcą był Lewis.

o awansie decydował bilans bramek - Macedonia



okazała się lepsza od Słowenii (1:1) i dwa gole różnicy i Portugalii.

Spore problemy miały utytułowane Rosjanki. O ich grze w finałach zdecydowała jedna bramka strzelona więcej w dwumeczu z Chorwatami.

Szkoleniowiec polskiej drużyny Zygfryd Kuchta, pod egidą którego Polacy odnieśli już trzecie zwycięstwo nad Litwą (wcześniejsze dwa w eliminacjach do mistrzostw świata '99 roku) dziennikarzowi PAP po ostatniej wygranej powiedział: „Zaczęliśmy od mocnego uderzenia i już na początku prowadziliśmy 7:1. To uśpiło trochę nasze działania i rywal zmniejszył naszą przewagę do trzech bramek. I tak już było do końca meczu. Litwini dochodzili nas na dwa-trzy gole, po czym nastąpiła chwila mobilizacji i ponownie „odjeżdżaliśmy” na bezpieczne prowadzenie”.

Pozostałe trzy przegrane Litwa doznała w meczu z Danią 24:27, Słowenią - 15:26 i Tunezją - 20:22.

## Wygrali Samsonow i Boros

Mistrz Europy - Władimir Samsonow (Białoruś) i wicemistrzynie kontynentu - Tamara Boros (Chorwacja) zostały triumfatorami Międzynarodowych Mistrzostw Chorwacji w Zagrzebiu w tenisie stołowym.

Samsonow pokonał łatwo w finale Austriacką Wernera Schlagera 3:0, zaś Boros tylko w pierwszym secie miała kłopoty z Japonką An Konishi i wygrała 3:1.

Polacy nie odnieśli tym razem spektakularnych sukcesów, choć może cieszyć wygraną Lucjana Błaszczak z wyżej sklasyfikowanym Koji Matsushitą (Japonia) 3:2.

Trener Stefan Drzyszel w rozmowie telefonicznej z dziennikarzem PAP powiedział, że z nieoficjalnych, „szepczanych” wiadomości rozchodzących się w pingpongowym mikroświecie, szanse, by Mistrzostwa Świata odbyły się w Belgradzie 26 kwietnia - 9 maja) są oceniane na 5-10 procent.

Wszyscy, którzy nadesłali wstępne zgłoszenia do stolicy Jugosławii, czekają na werdykt Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego (ITTF) - czy Belgrad może zorganizować MŚ w aktualnej sytuacji politycznej (walki w Kosowie), czy nie.

Na o zapasé 25 marca. Wg ostatnich nieoficjalnych doniesień MŚ, po ewentualnym odebraniu ich Belgradowi, mogą się odbyć w terminie sierpień-wrzesień 1999 r. - nie wiadomo tylko gdzie.

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wł. przygotował  
Andrzej Ratkiewicz



Ostry dyżur

# Oszukańcza cisza

...Niedziela zapowiadała się spokojnie. Co prawda, byli to dzień wyborów i ochrona policyjna była wzmożona. W Komisariacie Policji rejon wilieńskiego tego dnia dyżurowały 2 grupy patrolowe i wzmożona kryminalna grupa operacyjna. W każdym lokalu wyborczym 13 gmin rejon dyżurował 1 policjant, porządku pilnowała również ekipa drogówki i jedna ekipa policji publicznej.

## Epizod pierwszy. Samochód

O godz. 6 z rana mieszkaniec Kupianiszek A. J. po wyjściu z domu zauważył, że otwarte są drzwi garażu. Złodziejce wprowadziły jego samochód audi 80 i skradły około 5 kg mięsa. Straty - 4.000 litów. Przeszliśmy, jakich wiele. Tragedie jednak stanowiło coś innego. W rodzinie poszkodowanego jest 3 dzieci, w tym starsza - 22-letnia córka cierpi na niewydolność nerek. Samochód, chociaż już nienny, był jedynym środkiem umożliwiającym dotarcie do lekarzy...

## Zacisze

Dla niżej podpisanej, która tego dnia „dyżurowała” razem z ekipą kryminalistyków (Ryszard Żukowski - inspektor policji kryminalnej, Czesława Mieczkowska - prowadząca przesłuchania, Walerij Kanow - ekspert i policjant-kierowca Gintas Vaiškunas) podobnie „nie dzieje się” nie bardzo przypadło do gustu. Ciępliwość jednak została wynagrodzona. Około godz. 15 policja otrzymała sygnał.

## Epizod drugi. Maloletni przestępcy

W pogirskim stowarzyszeniu działkowców „Merlsna” dokonano włamania do domu należącego do J. K. Ostatni raz gospodarz był w nim 8 marca, w niedzielę zastał wybite szyby okienne i straszny nieporządek wewnątrz. Na pierwszy rzut oka, z domu nie nie zabrano: zabrakło tylko dużej kolekcji modelowych samochodzików. Za to znalezione wiele obcych przedmiotów: klucze, rozsypane papierosy, okulary przeciwsłoneczne. Szyby wykbito prawie w całym piętrowym domu, nawet te w drzwiach. Wszędzie rozsypany cukier, na jednej z kanap - ciastka. Wersja kryminalistyków - robstwa. Ci potwierdzają się ona po obejrzeniu słów, które prowadzący prowadził do innych domków... „Przestępcom” wykryto przedko. Sąsiadkę dzieci, których imion nie chciałabym wymienić, w wieku 5-7 lat. W ubiegły poniedziałek - wtorek dokonali „nalotu” na domek J. K. i na jeszcze inne. I nie mogą wytłumaczyć, po co to im było potrzebne... Nie wiadomo, jak reagować na przestępce, który jeszcze nie wymawia „r”.

Warunki, w których żyją te i wiele innych dzieci, są tragiczne. Zastraszony ciągłym biciem, mały naruszył nie mógł nie wyjąć, tylko rozmawiał po brudnej brzy. Mało tego, że pan w mundurze jest taki groźny, mama jeszcze obiecała, iż jak wszyscy wyjadą, dobrze da w skórkę. Tak, by zaczął się jakaś...

Policja jednak nie była taka groźna i możliwie, że więcej w

tym przypadku do roboty będzie miał inspektor ds. nieletnich. Jeżeli gospodarz oceni straty powyżej 200 litów, zostanie wszczęta sprawa karna. Placici odszkodowania nie będą musieli rodzice. Tylko z jakich pieniędzy, kiedy w domu nęcza aż piszczy po kątach...

## Epizod trzeci. Dwie ofiary

Już w trakcie dochodzenia w sprawie działkowiec ekipa otrzymała zawiadomienie o wypadku w lesi Lapauciskės (gmina bujwidzka). Na miejsce zdarzenia przyjechaliśmy starym, wystużonym ponad miarę uazikiem. Szczerze mówiąc, sprawiał takie wrażenie, że w każdej chwili może się rozpaść. Dojechaliśmy jednak, po drodze obmawiając ostro wszystkie te osoby odpowiedzialne za zaopatrzenie policji w samochody... Wracamy jednak do tematu.

Przestępca grzeźmie czekał na kryminalistyków, więc żadnych krwawych opisów tutaj nie będzie. Jego ofiary, brat i bratowa, których Józef Żurowicz (ur. 1938 r.) zranił nożem, były już w szpitalu. Kobieta miała uszkodzone narządy wewnętrzne i akurat ją operowano, stan mężczyzny nie budził obaw.

...W niedzielę podejrzany, jego brat z żoną i sąsiad obchodzili imieniny Józefa. Buteleczka na 4 - to przecież nie tak dużo. Okazało się wystarczającą, by doszło do tragedii. Konflikt między braćmi po śmierci matki dotyczył mienia. Ze słów zatrzymanego wynika, że oddał bratu wszystko: i pieniądze, i nawet

część domu... A tu, podczas libacji, sąsiad oświadczył, że Antoni (brat) zabrał jeszcze 4 pierścionki. Wiadom, krzywdą się stała, więc Józef z pretenzjami do bratowej i brata. Antoni, długo nie myśląc schwył metalową rurę i uderzył Józefa w rękę i ucho. Na co, również nie myśląc, Józef schwył nóż leżący na stole w ganku i dźgnął brata, a następnie jego żonę... Działo się to w mieszkaniu Antoniego, żona zaś Józefa w swojej połowie domu używała tylko krzyki... Wbiegli skrawiony Józef, ale dopiero później opowiedział, co się stało... Do winy przyznał się twierdząc ciągle o domnych krzywdach... Nie wiem, może gdyby nie było tych 1,33 prom. w krwi - nie doszłoby do nieszczęścia i Józef Żurowicz nie musiałby nować w areszcie.

## Epizod czwarty. Urodziny i pogrzeb

Z Lapauciskės wracaliśmy, gdy było już ciemno. Zatrzymanego Żurowicza należało odwieźć do szpitala, by opatrzyć jego rany, później zaś trzeba było przesłuchać jednego ze świadków. Dla mnie, jak na razie, wystarczyło tych dwóch, zwyczajny dla policji przestępstw. Okazało się jednak, że najcięższe przestępstwo popełniono już noć.

O godz. 19 w domu Zofii Makowskiej w Kinelii (gmina radomińska) obchodzono urodziny gospodyni. Przyszli sąsiedzi. Jak zawsze, dobrze sobie popili. Gdy z głosem mocno się kurzyło, do-

szło do konfliktu między Wikto-rem Łożewskim (ur. 1954 r.) - mężem solenizantki i synem Rustana (ur. 1982 r.). Ojciec zaczął się czeplić, że młody niedziele nie pracuje, nie pomaga w domu itd. Kłótnia rozgorzała na dobre, a goście, widząc co się dzieje, poszli do domów. Po upływie 10 minut ojciec z synem wybiegli na podwórze, gdzie kontynuowali kłótnię. Siostra Rustana, która wybiegła za nimi, zobaczyła, że doszło do bójki, po której ojciec nie wstał z ziemi: Rustan zadał mu 14 uderzeń szczyrykiem, który miał w kieszeni, w tym 10 - w klatkę piersiową. Następnie chłopak wskoczył na motorower i odjechał. Ojciec zmarł na miejscu. Policja zatrzymała podejrzanego z 2 godzinami. Nie pomogła komedia, którą Rustan odegrał przed funkcjonariuszami, placząc za zwłokami ojca i twierdząc, „że wie, kto to zrobił”. Został odwieziono do aresztu w komisariacie...

## Policja działała operatywnie...

...Mimo niedogodnych warunków (uazik ze mnie całą duszę wytrząsł...) i znacznych odległości.

Chciałabym podziękować nadkomisarzowi Mieczysławowi Pupałskiemu i dyżurnym zespołu kryminalistykowi Ryszardowi Żukowskiemu za pozwolenie uczestniczenia w dyżurze. Bynajmniej nie w poszukiwaniach sensacji, bo nie ma jej tam, gdzie jest ludzkie nieszczęście.

Irena Litwin

## WTOREK 23 MARCA



6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Rodzina Fallérów”. 16.00 - Pół godziny w rządzie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Dla domu. 17.15 - Program dla dzieci. 17.40 - Telekatalog. 17.45 - Wiadomości. 18.00 - S. „Rodzina Fallérów”. 18.30 - Biznes dnia. 18.45 - Wspomnienie. 19.00 - Żywa przyroda. 19.30 - Panorama. 20.00 - Loteria. 20.05 - Klub prasowy. 21.00 - S. „Kobiety nad morzem”. 21.50 - „Eureka. 22.10 - Sport. 22.30 - „Kaukudromas”. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - S. „Wiekt tańca”.



6.00 - Teshop. 6.15 - Poranne koło. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. „Niewinne kłamstwo”. 9.00 - S. „Słonecznik wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teshop. 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Helody”. 11.25 - Babie lato. 12.15 - Od... do. 12.40 - Forma. 13.05 - ABC zdrowia. Epilepsja. 13.35 - S. „Jeanne moich marzeń”. 14.00 - S. „Niewinne kłamstwo”. 14.45 - Teshop. 15.00 - S. „Marisol”. 15.25 - S. „Wieżien”. 16.15 - S. „Zar młodości”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 - S. „Prawdziwa miłość

Heleny”. 19.00 - S. „Marisol”. 19.30 - „1930”. 19.50 - Program inform. 20.00 - Nurty. 20.15 - Eurologia. 20.30 - Koszykówka. 22.10 - Z Hollywoodu. 22.30 - „2230”. 22.45 - S. „Zainfield”. 23.10 - Film fab. „Chłopczyk Kalle i anioły”.

## BTV

6.15 - S. „Cud Lucji”. 7.00 - S. „Bogacze”. 7.45 - S. „Kamilia i Nano”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.15 - Bitwa morska. 10.45 - Rowerek show. 11.10 - S. „Kobara 11”. 12.00 - Przegląd krym. 12.30 - Program inform. 13.00 - Telegra dla rodziny. 14.00 - S. „Góralki”. 15.00 - Karuzela. 15.55 - Gorąca linia. 16.15 - S. „Cud Lucji”. 17.10 - S. „Bogacze”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Kamilia i Nano”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Komisarz Rex”. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Humor. 22.00 - Pod innym kątem. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Telefilm misterystów”. 23.00 - S. „Beavis i Morderstwo”. 0.30 - Telegra. 2.30 - 3.00 - DW.

## 3

6.35 - S. „Marzyściecie z Kalifornii”. 6.55 - S. „Książka śmieciak”. 7.20 - Teshop. 7.35 - S. „Potajemne sentymenty”. 8.00 - S. „Maria Jose”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Uroczny i dzielnicy”. 10.25 - Kamera VRS. 10.50 - Zaspiewamy. 11.20 - Niech żyje król.

11.45 - S. „Alf”. 12.10 - S. „Pieknosc”. 13.00 - S. „Po-licjanci z Miami”. 13.45 - Teshop. 14.15 - Kanał muz. 14.45 - Telefon pomocy 911. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Pieknosc”. 17.10 - S. „Potajemne sentymenty”. 17.35 - S. „Uroczny i dzielnicy”. 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Maria Jose”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - S. „Pełna chęci”. 20.00 - S. „Strażnik Texasu”. 21.00 - TV „Lietuwsy rytas”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - Zawody NBA. 23.00 - S. „Szpital polowy”. 23.30 - Kanał muz.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Telefon 235560. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Film fab. „Zaloty huza”. 10.30 - W pasażu „Pas Juozapa”. 10.40 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jaskoci. 13.20 - Świat cudów. Angielski Efoz. 13.30 - Dziekuje za zakup. 13.50 - Towary i usługi. 14.00 - Zwycięzca najszyszy. 15.10 - Ci, którzy... 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - Podaoba się - oglądaj. 17.00 - Film dok. o przyrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy... 18.30 - Męski klub. 19.20 - W pasażu „Pas Juo-

zapa”. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.20 - Towary i usługi. 20.30 - W świecie ludzi. 21.00 - Patrol drogowy. 21.15 - Z Moskwy. 21.25 - Ci, którzy... 21.40 - Podaoba się - oglądaj. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Film fab. 23.50 - Kanał muz. 0.20 - Zwycięzca najszyszy.



16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Szawelska TV. 17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Terytorium. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Zakazana kobieta”. 20.00 - Szawelska TV. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Kryminalny talent”. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.10 - Spojrzenie. 8.55 - Ślady na asfalcie. 9.15 - Panorama śmiechu. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. „Policja z kosmosu”. 13.45 - Dobra okazja. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „Okrutny anioł”. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Temat. 17.45 - S. „Ullice roz- bitych latarni”. 18.45 - Do-

branoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.50 - Uroczystości wręczania Oskarów. 21.30 - A jednak 21.45 - Film fab. „Ogniste wazy”.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.35 - Klubek. 7.50 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.20 - Wiadomości. 14.15 - Film anim. 14.25 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - „Wieża 15.55 - Kreskówka. 16.05 - Homeopatia i zdrowie. 16.15 - S. „Wariant Omega”. 17.35 - Film dok. 18.40 - Szczęśliwy. 18.55 - Anichange. 19.30 - Film fab. „Grzech”. 21.05 - Rozmowa z Georgiem Boosem. 22.10 - Oddział dyżurny. 23.00 - Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym 0.05 - Sklep na kanapie.

## TYPOLOŃIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - „Reksio” - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.29 - Prognoza pogody. 1.30 - Tyłko Muzyka. 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - „Zielona miłość” - serial polski. 4.35 - Muzyka miast. 5.05 - „Auto-Ludzie listy pisać. 5.25 - „Klan”. 6.00 - Wiadomości. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Liga przebojów. 6.40 - Zespiewamy - program krajowy.



OGŁOSZENIA

23 marca - Światowy Dzień Meteorologii

Światowy Dzień Meteorologii przypadający 23 marca - obchodzony jest w tym roku pod hasłem „Pogoda, klimat, zdrowie”.

Zmiany klimatyczne i groźne zjawiska meteorologiczne, takie jak długotrwałe susze, wielkie powodzie, cyklony i huragany mają znaczący wpływ na zdrowie ludzi. Powodują zniszczenia zapasów żywności, zatrucie wody, obniżenie poziomu higieny, rozprzestrzenienie szkodników i chorób - stwierdza w swym oświadczeniu odczytu Sekretarz Generalny Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO), prof. Godwin O.P.Obasi.

W ostatnich latach obserwuje się coraz więcej zjawisk meteorologicznych i klimatycznych

zagrażających zdrowiu. Zniszczenie warstwy ozonowej, chroniącej Ziemię przed promieniowaniem ultrafioletowym, może spowodować wzrost zachorowań na raka skóry. Zaoferowano też związek pomiędzy aktywnością prądu El Niño, wywołującym katastrofalne opady, a epidemiami malarii i żółtej febrę.

Problemy ochrony zdrowia mają być szerzej niż dotychczas uwzględniane w działalności służb meteorologicznych. Dotyczy to lepszego prognozowania i szybszego ostrzegania przed groźnymi zjawiskami. Dlatego konieczna jest ściślejsza współpraca specjalistów z dziedziny ochrony zdrowia z meteorologami i klimatologami.

(PAP)

Pogoda

Wiosna, wiosna ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z 5-10 minutami, przelotne opady. Wiatr południowo-zachodni, 5-15 m/sk. Temperatura w nocy od +2 do -3 stopni, w dzień 2-7 stopni ciepła.

W Wilnie przelotne opady. Temperatura w nocy 0 - 2 stopnie mrozu, w dzień 2-7 stopni ciepła.

W ciągu następujących dwóch dni przelotne opady, temperatura w nocy 1-6, w dzień 6-11 stopni ciepła.

W niedzielę zaczniemy żyć według czasu letniego

W najbliższą niedzielę w nocy na terytorium Republiki Litewskiej wprowadzony zostanie czas letni - 28 marca o godzinie 2 w nocy wskaźniki zegarów trzeba będzie przesunąć o godzinę do przodu.

Według danych naczelnika Litewskiej Służby Metrologicznej Osvaldas Staugaitisa, na czas letni pod koniec tego tygodnia, zgodnie z zażaleniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, jednocześnie przejdzie około 50 państw świata.

W ubiegłym roku na Litwie

formalnie nie wprowadzono czasu letniego, aczkolwiek 29 marca przesunięciem wskaźników zegarów o godzinę do przodu. Zostało to zrobione po to, aby na terytorium Republiki Litewskiej przejść do pierwszej strefy czasowej (czas Greenwich plus jedna godzina).

Litwa leży w tej samej strefie czasowej, co i Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Niemcy, Austria, Francja, Holandia, Norwegia, Szwecja, Dania, Belgia, Szwajcaria, Wochoy, Hiszpania oraz niektóre inne państwa. (ELTA)

KURIER WILEŃSKI

Trwa PRENUMERATA na maj i czerwiec 1999 roku

Wydanie codzienne - Indeks 0044 z dostarczaniem przez pocztę I mies. 19 Lt II mies. 38 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227 z dostarczaniem przez pocztę I mies. 16 Lt II mies. 32 Lt

Wydanie sobotnie - Indeks 0172 z dostarczaniem przez pocztę I mies. 3,90 Lt II mies. 7,80 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

MIEDZYNARODOWE CENTRUM

„INFOMAGIJA”

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.

→ Abituertów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.

→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres: Pamenkalnio 11-301. Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)

Gabinet stomatologiczny

„BEATA”

Leczymy i protezujemy zębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu. Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.

Wilno, ul. Pylimo 63 (naprzeciw rynku „Hale”) Tel. 79-12-35.

(Zam. 8)

FIRMA „LIVILA”

sprzedaje motorowe spulchniacze i bloki, sprzęt do nich, male ciagniki, traktory T-25, T30-69, T30-A80, LTZ-60, T-150K, MTZ, kombarki, siewniki.

Vilnius, tel. 61-11-18.

(Zam. 79)

Przedsiębiorstwo „Antarktis”

naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja - 1 rok. Vilnius, tel.: 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

DROBNE

SPRZEDAM:

jęczmień nasienno 44ct/kg; groch „Odin” 80ct/kg; ziemiarki nasienne różnych odmian 50-90 ct/kg. Mogę dostarczyć.

Tel. 64-53-54. (Zam. 107)

Zboże paszowe: jęczmień, żyto lub mąkę; zboże nasienne: pszenżyto jare odmiany „Gabo”;

bekony w całości lub porąbane na części, jak też saletę amonową.

Dostarczę na zamówienie. Tel. 590-254, (8-290) 50271.

(Zam. 81)

Robimy i wstawiamy drzwi filingowe.

Tel. 571-413, kom. 8-286 42545.

(Zam. 63)

„Kibirktis” naprawia łodówki w Wilnie i w okolicach.

Tel. 72-15-40. (Zam. 18)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel.: 8-287-65280, 73-17-24, tel./fax. 72-87-14 do godz. 17.00. (Zam. 38)

Kawiarnia zatrudni kucharkę. Tel. 61-86-01, 22-50-38.

(Zam. 105)

Zatrudnię kucharkę sezonowo. Tel. 72-41-14, 65-68-16 (domowy).

(Zam. 106)

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy i protezujemy zębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.

Vilnius, Olandu 54a, tel. 25-48-39.

Autobus nr 34 i 44, przy stanku „Polocko”. (Zam. 10)

KALENDARIUM

- \* Wtorek (23.III) jest 82 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 283 dni.
- \* Znak Zodiaku - Baran.
- \* Imieniny: Feliksa, Pelagii, Pelagiusza, Oktawiana.
- \* Wschód Słońca - 5.15, zachód - 17.37.
- \* Długość dnia 12 godz. 22 min.
- \* Księżyce. Nów - od 17 marca.

KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs na 23 marca 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litów jedn. waluty
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5210
100 tys. rubli białoruskich	1,3223
Korona czeska	0,1142
Korona duńska	0,5860
Funt brytyjski	6,5082
Euro	4,3550
Krona estońska	0,2785
100 jenów japońskich	3,4109
Dolar kanadyjski	2,6425
Łąt lotewski	6,7998
Złoty polski	1,0182
Korona norweska	0,5153
Rubel rosyjski	0,1628
Korona szwedzka	0,4867
Frank szwajcarski	2,7282
100 tys. lir tureckich	1,0924
Grivna ukraińska	0,9963
100 forinów węgierskich	1,7183
10 tys. rumuńskich lei	2,5157

Ustalono kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego	13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego	166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej	40,3399 funta luksemburskiego
200,482 eskudo portugalskiego	2,20371 guldena holenderskiego
6,55957 franka francuskiego	5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej	

Przedsiębiorstwo personalne G. KAMINSKASA

Wykonuje kamienne pomniki

po przystępnej cenie, zapewnią wysoką jakość.

Laisvės pr.1 (obok Policji Drogowej). Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843. (Zam. 6)

VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE Vilnius (22) 250707 Kaune (27) 798138 INTERNETE http://katalogas.nkm.lt

2001 Vilnius, tel.: 227802, 227925, fax: 227203, 227925

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier na Litwie” Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny Zigmunt ŽDANOVICZ

Adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 32, ISSN 1392-0405 E-Mail adres: kurier\_w@post.sdi.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Miklanius, Jan Lewicki (tel. 42-79-49), Dział: polityka (tel. 42-79-01), go-spodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowiska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), prawniczość - Irena Utvin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-70), reklama - (tel./fax 42-69-63), kolportaż - (tel. 42-72-78), rejon solniczniczy - Teresa Ratkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264), rejon trocki - Danuta Raczyńska (tel. 8-238-61216), przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewak, skr. poczt. 88, 00-063 Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: splewako@polbox.com

Dz. redaktor Irena LITWIN

Ogłoszenia i reklame do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104, tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.



Wielu poważnych panów z Polski i zachodniej Europy w wieku od 25 do 65 lat pragnie poznać partnerkę życiową z Litwy. Napisz do nas po polsku lub rosyjsku, przyslij swoje zdjęcie. Pomozemy bezpłatnie.

KAM, skrytka 12, 78401 SZCZECINKA 3, Polska.